

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-60
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 693 400.

Polska reaguje spokojnie na nowe prowokacje gdańskie

Zapowiedź sabotażu zarządzeń polskich inspektorów celnych

Gdański korespondent „Głosu Porannego“ telef.: Senat Wolnego Miasta Gdańska wydał podobno poufne zarządzenie, zalecając urzędnikom celnym gdańskim SABOTAŻ ZARZĄDZEŃ POLSKICH INSPEKTORÓW CELNYCH.

Jednocześnie senat zawiadomił władze polskie, że przeprowadzi zaprzysiężenie urzędników celnych według nowej formuły. Formuła ta zawiera PRZYSIĘGĘ NA WIERNOŚĆ DLA PARTII NARODOWO - SOCJALISTYCZNEJ.

W warszawskich kołach politycznych nie przywiązują do tych kroków gdańskich większego znaczenia, ponieważ i bez tej przysięgi i bez zaleceń specjalnych już teraz urzędnicy celni gdańscy NIE KONTROLO-

WALI PRZEJEZDZAJĄCYCH DYGNITARZY NARODOWO - SOCJALISTYCZNYCH i przepuszczali, bez wszelkiej rewizji hitlerowskie samochody.

Zarządzenia gdańskie nie zmniejszają w niczym obowiązków polskich inspektorów celnych, przeciwnie, wymagają od nich większej czujności i dlatego LICZBA ICH ZOSTAŁA ZWIĘKSZONA.

Gwałtowna mowa i obledne artykuły

Gdański korespondent „Głosu Porannego“ telef.: W ciągu ostatnich dni gauleiter Forster wygłosił przemówienie, które jest wprawdzie wyrazem silnego zdenerwowania, ale jest ono zrozumiałe wobec ciężkiej choroby, którą ten pan niedawno przeżył.

Jednocześnie redaktor Zarske w „Danziger Vorposten“ drukuje OBLEDNE ARTYKUŁY. Jedno i drugie obliczone jest na wewnętrzny rynek gdański.

Propaganda partyjna w Wolnym Mieście wywołała takie podniecenie, które pociąga za sobą wystąpienie Forstera i Zarskiego, wówczas, kiedy W POLSCE PANUJE SPOKÓJ I TON ZUPEŁNIE RZECZOWY.

*

Gdański korespondent „Głosu Porannego“ telef.: Wysoki komisarz ligi narodów, Burekhardt — wbrew pogłoskom — NIE JEDZIE PORAZ DRUGI DO BERLINA, wybiera się natomiast do Genewy dla złożenia sprawozdania sekretariatowi ligi.

Sowiety przewlekają negocjacje

Gra Moskwy ma na celu podniesienie podupadłego prestiżu Odpowiedź rosyjska przedmiotem badań w Londynie i Paryżu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W sprawie rokowań o pakt angielsko - francusko - sowiecki mówią w warszawskich kołach politycznych, że opinie zachodnie CORAZ LEPIEJ ORIENTUJĄ SIĘ W GRZE SOWIECKIEJ.

Sowiety poprzez opozycje lewicowe na Zachodzie starają się działać na opinię, wywołując w niej wrażenie, że nie ma mowy o obronie pokoju bez Rosji. Jednocześnie RZĄD SOWIECKI PRZEWLEKA I UTRUDNIA NEGOCJACJE, sztucznie wydymając znaczenie Rosji, dla wzmocnienia prestiżu, utraconego od czasów Monachium.

W Polsce przewlekające się rokowania francusko - angielsko - sowieckie rozważane są zupełnie spokojnie, bo rozumie się tu doskonale, jakie jest właściwe znaczenie Sowietów.

Z drugiej strony w kołach politycznych polskich zwracają uwagę, że nowy ambasador Sowietów w Warszawie, p. SZARONOW CIESZY SIĘ BARDZO DOBRĄ OPINIĄ, nabytą w czasie pracy w Oslo i w Atenach. — Ma on dostęp do najwyższych czynników sowieckich. — Jego przemówienie audiencjonalne na Zamku odbijało się spokojem i rzeczowością od szisteryzowanego Ha niektórymi nastrojów europejskich.

Londyn i Paryż radzą

LONDYN, 5 czerwca. (PAT). Minister HALIFAX PRZYJĄŁ

DZISIAJ RANO AMBASADORA FRANCUSKIEGO CORBIANA. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż rozmowa ta dotyczyła rokowań z Sowietami i odpowiedzi sowieckiej na ostatnie propozycje brytyjskie.

LONDYN, 5 czerwca. (PAT). Komitet do spraw zagranicznych gabinetu zebrał się po po-

łudniu w izbie gmin w celu ZBADANIA ODPOWIEDZI SOWIECKIEJ na propozycje brytyjskie w sprawie paktu pomocy.

LONDYN, 5 czerwca. (PAT). Kontrpropozycje sowieckie będące odpowiedzią na notę brytyjską, jak donosi Reuter, są obecnie BADANE PRZEZ RZECZOWNICÓW.

Możliwa jest dalsza wymiana

poglądów, w szczególności o ile chodzi o znalezienie formuły umniejszającej ewentualność pośredniej agresji.

Odpowiedź przyjazna i rzeczowa

LONDYN, 5. 6. (Tel. wł.). — Premier Chamberlain, na zapytanie w sprawie toczących się ro-

kowań o zawarcie trójprzymierza z Francją i Sowietami oświadczył, że odpowiedź sowiecka na propozycje francusko-brytyjskie nadeszła w sobotę. W sprawie tej odbywały się narady i dokładne badania tekstu odpowiedzi. Po zbadaniu tej odpowiedzi rząd angielski opracuje z kolekcją swoją na nią odpowiedź.

W angielskich kołach międzynarodowych określają odpowiedź sowiecką, jako przyjazną i rzeczową. Zasada trójprzymierza jest właściwie uzgodniona i obie strony występują przeciwko agresorom. Chodzi jedynie o uzgodnienie kilku spornych punktów, poruszonych w mowie Mołotowa, a dotyczących zagwarantowania granic państw bałtyckich.

Woroszyłow nie jedzie do Anglii

RYGA, 5. 6. (Tel. wł.). Według wiadomości z Moskwy, ludowy komisarz obrony — marszałek Woroszyłow polecił oficjalnie za komunikować wojskowym władzom brytyjskim, iż nie może osobiście przyjąć zaproszenia wzięcia udziału w jesiennych manewrach armii angielskiej, gdyż w tym samym czasie odbędzie się manewry armii sowieckiej, na których jego obecność jest konieczna.

W swoim zastępstwie natomiast zapowiedział Woroszyłow wysłanie na manewry armii angielskiej w charakterze obserwatora jednego z wyższych oficerów sowieckich, którego nazwisko narazie nie zostało wymienione.

Watykan nie będzie mediatorem Nikt w Europie nie chce wojny

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach politycznych warszawskich na temat dotychczasowej akcji Watykanu panuje przekonanie, że akcja ta nie doprowadziła do tego, by Watykan mógł stać się w obecnej chwili mediatorem. Natomiast misja Watykanu stwierdziła, że żadne z państw w Europie nie

jest stuprocentowo usposobione wojennie i, że są szanse pokojowego współżycia.

Nie ma natomiast w Warszawie żadnych informacji o tym, jakoby Stolica Apostolska miała podjąć jakąś nową inicjatywę pokojową. Pogłoski o tym pochodzą prawdopodobnie z atmosfery niepokoju panującego w Rzymie, gdzie żywione są nadzieje, iż Watykan powinienby

wystąpić dla zapobieżenia wojnie.

Urzędowe dementi

CITTA DEL VATICANO, 5 czerwca. (PAT). W watykańskich kołach politycznych twierdzą, że pogłoski jakoby papież Pius XII miał wystosować do rządów kilku państw nowe propozycje są pozbawione wszelkich podstaw.

Japonia uzależnia od Sowietów przyjęcie na siebie zobowiązań europejskich

LONDYN, 5. 6. (PAT). Wieczorne gazety londyńskie donoszą z Tokio, że Japonia nie zamierza przyjąć żadnych zobowiązań europejskich, o ile Rosja Sowiecka nie byłaby również zaangażowana.

Japoński minister spraw za-

granicznych przesłać miał dziś instrukcje ambasadorom japońskim w Berlinie i Rzymie, aby poinformowali rządy niemiecki i włoski o decyzji japońskiej.

Ambasadorowie japońscy mają również poinformować rządy

osi, że choć Japonia jest przyjazna ustosunkowana do mocarstw osi, to jednak zastrzega sobie wszelką inicjatywę w udzieleniu ewentualnego poparcia, unikając tym samym dawania gwarancji z góry.

Odpowiedź Łódzkiemu hitlerowcowi

Dwukrotnie pisaliśmy już o liście otwartym, opublikowanym przez organizację lojalnych Niemców w Polsce „Vereinigung der Deutschen in Polen“, w którym organizacja ta wzywa prohitlerowskie organizacje niemieckie, aby się wyraźnie wypowiedziały, jakie zajmują stanowisko wobec mowy ministra Becka w dniu 5 maja. Postawienie tej kwestii wywołało ciekawą dyskusję na łamach pism niemieckich, wychodzących w Łodzi, przy czym jedną taką odpowiedzią już zajmowaliśmy się w naszym artykule.

Obecnie znajdujemy bardzo charakterystyczny artykuł w organie niemieckich socjalistów „Łódzki Volkszeitung“, który w dosadny sposób rozprawia się z b. sen. Utta, przywódcą wyrażnie hitleryzującego „Volksverbandu“ oraz jego artykułem w łódzkiej „Freie Presse“.

Pan Utta chwycił tym razem za pióro, aby odpowiedzieć na rzucone pod adresem Niemców pytanie i pisze w sprawie stosunków polsko - niemieckich:

„Istnieją zaślepieni fanatycy, którzy wykorzystują obecne napięcie pomiędzy Polską i Niemcami i zarówno tu w Polsce, jak i w Niemczech szcują naród państwa przeciwko mniejszościom i próbują doprowadzić do wykreślenia przeciwko nim. Każdy wie, że zarówno Niemcy w Polsce, jak i Polacy w Niemczech nie ponoszą najmniejszej winy za powstałe między obu państwami napięcie i nie mogą się przyczynić do pacyfikacji“.

Na to organ socjalistów rzuca słuszne pytanie:

„Jakże to panie Utta? Są w Polsce tacy, którzy szcują i dają się poszczuć. Ale w Niemczech? W państwie „führera“, gdzie istnieje tylko partia narodowo - socjalistyczna, tylko hitlerowska policja, tylko hitlerowski urzędnik, tylko hitlerowskie władze, tylko hitlerowskie gazety, tylko hitlerowskie zebrania i tylko hitlerowskie parady? Tam mieli by się jeszcze, przy wszechwładzy pana Hitlera, znaleźć ludzie, którzy mogą poszczuć lud i lud, który może się dać poszczuć oraz dać wolny raz swego niezadowolonia? Panie Utta, niech pan nie próbuje tego, co nie da się porównywać. Niech pan pozostanie przy prawdzie!“

Jeśli p. Utta rozumie, że ani Polacy w Niemczech, ani Niemcy w Polsce nie mogą mieć wpływu na międzypaństwowe stosunki tych dwu państw, to musimy go zapytać, gdzie był p. Utta, kiedy w wielu artykułach w „Volkszeitung“ wskazywali na to, że nie chcemy być obiektem między państwowej polityki, że nie chcemy być obiektem polityki, która była uprawiana za aprobatą bliskich duchowo p. Utty?“

P. Utta pisze dalej: „Kto chciałby uciskać i poddawać różnym szykanom swe mniejszości tylko dlatego, że należą one do tej samej narodowości, co większość narodowa państwa sąsiedniego, oraz że przy wiernym spełnianiu swych obowiązków obywatelskich, chcą pozostać wierni swej danej od Boga przynależności narodowej — ten naraziłby szacunek i sympatię dla siebie w całym świecie“.

Zaprawdę niezwykle brzmi takie zdanie w ustach przywódcy hitleryzmu wśród Niemców łódzkich. Organ socjalistów daje mu też należytą odprawę:

„Przed wszystkim musimy prosić p. Utte, aby dał spokój Panu Bogu. Pan Bóg nie wszędzie jest obecnie tak szanowany, jakby tego sobie życzył wierny chrześcijanin. W Niemczech hitlerowskich potraktowano Pana Boga bardzo nieprzyjemnie, o ile

nie dał się zidentyfikować ze swą sycą.“

Poza tym jest wielce wątpliwą kwestią to wiernie spełnianie obowiązków przez hitleryzowanych Niemców w Polsce. Jeśli p. Utta ma w tym wypadku na myśli obowiązki płacenia podatków lub też stosowanie się do przepisów władzy, to może ma poniekąd rację, ale nie ma racji, jeśli idzie o ducha rzeczywistej lojalności. Niech pan się przyjrzy, p. Utta, gazecie „Freie Presse“. Czy nie kadzi się tam „führerowi“ z przodu i z tyłu? Czyż nie wychwała się tam wszystkiego, co jest hitlerowskie, narównie z wszystkimi oficjalnymi hitlerowskimi organami w Trzeciej Rzeszy? I czyż jest możliwe być narodowym socjalistą — a i pan przecież jest nim — uznawać Hitlera jako „führera“ narodu niemieckiego, a jednocześnie bronić kraju, którego się jest obywatelem, przed zaborezością tego pana?

A wreszcie szacunek i sympatia w całym świecie. Szacunek i sympatię w świecie Niemcy od czasu Hitlera nie tylko naraziły, ale także całkowicie straciły. I pan, p. Utta, przecież także, jako zwolennik Hitlera, nieco się do tego przyczynił. Przywrócić Niemcom ponownie szacunek i sympatię nie będzie mogło być rzeczą narodowych socjalistów, lecz tylko tych, którzy dziś są jeszcze uciskani przez hitleryzm“.

Wreszcie p. Utta pisze w swym artykule:

„Chcemy mieć nadzieję i wierzyć, że rządy obu państw poło-

żą kres hecy nieodpowiedzialnych elementów, które szcują do wykroczeń przeciwko mniejszościom. I to tym bardziej, że wśród tych elementów kryją się zbrodniarze i wywrotowe organizacje, których robota skierowana jest nie tylko przeciwko określonym grupom narodowym, lecz przeciwko autorytetowi rządu i istniejącemu porządkowi“.

I na te niesłychane inwektywy znajdujemy w organie socjalistów niemieckich należytą, ironiczną odprawę:

„Nie możemy wierzyć p. Utcie, że rząd hitlerowski zakazuje uprawiania tego rzemiosła elementom, za które jest w pełni odpowiedzialny. Czy elementy te w Niemczech hitlerowskich składają się ze zbrodniarzy, tego nie chcemy decydować. P. Utta tak mówi i pewnie wie dokładnie“.

Ale że nie składają się one z elementów „wywrotowych“, o tym wiemy napewno. Bowiemy ma na myśli nieszczerzy świętoszek p. Utta, stały i stoją na stanowisku nieograniczonego wypełniania obowiązków państwowych i sprawiedliwego traktowania mniejszości. Dziś nie wątpię w to żaden człowiek w Polsce. Tylko taki człowiek jak p. Utta może być dość wyrafinowany, aby przy obecnym stanie rzeczy czynić próbę oczyszczenia siebie i swoich, przez popychanie rządu przeciwko tak zwanym „wywrotowcom“. Te metody hitlerowskie już się przeżyły i nikt już nie pociągnął“.

Polemikę swą kończy organ socjalistów niemieckich stwier-

dzeniem, że nie znalazł w wystawianych prohitlerowskich organizacjach i organach nacjonalistycznych niemieckich określenia stanowiska wobec mowy ministra Becka i kwestii gdańskiej, jak tego zresztą nie oczekiwał.

Do tej odpowiedzi organu socjalistów niemieckich niewiele można dodać. Istotnie hitlerowcy Niemcy w Polsce, wobec postawionego im wręcz pytania, puścili w ruch całą perf-

dię dwulicowej polityki i „słów bez pokrycia“ wedle najklasycznej wzorów propagandowych p. Goebbelsa, chcąc możliwie odwrócić od siebie skutki swej agitacyjnej roboty w Polsce i pod płaszczykiem obłudnych deklaracji i lojalności, ukryć swe istotne zamiary i cele, które przecież pokrywają się całkowicie z planami i zamiarami ich „boskiego führera“.

A.

Nowe oświadczenie łódzkich Niemców-hitlerowców

Wobec tego, że poruszaliśmy i poruszamy dzisiaj na łamach naszego pisma kwestię lojalności państwowej łódzkich Niemców - hitlerowców, dla pełności obrazu należy się zapoznać z nowym oświadczeniem tego odłamu, które ukazało się w niedzielnym numerze dziennika „Freie Presse“. Czytamy tam:

„Jako Polacy obywatele niemieckiej narodowości zawsze nasze obowiązki państwowo-obywatelskie bardzo dokładnie wypełnialiśmy. Nie tylko podkreślaliśmy to, ale wykazywaliśmy, że wierność wobec Narodu bardzo dobrze może być połączona z wiernością wobec Państwa“.

Od szeregu pokoleń tu osiadłszy, jesteśmy z dobrem i losem tego państwa jak najsilniej związani. Każda strata, która naszą polską Ojczyznę dotknąć może, dotyka równocześnie obywateli Polski niemieckiej

przynależności narodowej. — O tym związku nigdy nie zapominaliśmy i już w ubiegłych latach dostatecznie to podnosiliśmy“.

Z tych powodów musimy mniemanie, jakobyśmy teraz zmieniłli nasze stanowisko wobec naszych obowiązków państwowo-obywatelskich — traktować jako specjalną złośliwość i jako taką jaknajbardziej odrzucić.

Niemiecki Związek Ludowy w Polsce
„Freie Presse“
„Der deutsche Weg“.

*

Oczywiście jest to już deklaracja znacznie wyraźniejsza i „przyzwoitsza“ w porównaniu z poprzednimi, ale dalej nie zawiera ona jasnej odpowiedzi w sprawach konkretnych: Gdańska i autostrady oraz stanowiska wobec mowy min. Becka.

Na wystawę do Nowego Jorku

Wrazem korespondenta „Głosu Porannego“ z wycieczki do Ameryki

Gdy organizowano pawilon polski na wystawie wszechświatowej w New - Yorku, nikt nie przypuszczał, że w ciągu najbliższych miesięcy zmienią się cel i charakter wystawy. Nikt nie przypuszczał, że na wielkiej wszechświatowej wystawie pawilon polski będzie się wyróżniał nie tyle ze względów estetycznych, ile z powodów politycznych, że delegacja wystąpi jak gdyby z beneficjum, że towarzyszyć jej będzie bezpłatna reklama wszystkich pism amerykańskich, że na pierwszych stronach gazet figurować będzie Polska w różnych odmianach, że wraz z wystawą i opisem wnętrza pokazywać będą czytelnikom mapę Rzeczypospolitej.

W ostatniej chwili niektórzy dziennikarze odwołali swój wyjazd. Minister komunikacji Ulrich nie skorzystał z zaproszenia i pozostał w Warszawie. Było to po podpisaniu układu polsko - angielskiego. W dalszych polityki zagranicznej Polski otwierała się nowa karta. Jeden tom został zamknięty.

Szczęście sprzyjało kierownikowi delegacji. Gdyby kilka miesięcy temu pan minister Roman udał się na wystawę, kto wie, czy udało by się zdobyć w prasie więcej, niż kilka naciętych wierszy. Mowy wygłoszone w sejmie i w senacie nie stanowiły by należytą propagandy na jego korzyść. Gdyby w dniach wrzesniowych, lub październikowych delegacja zjawiała się na terytorium Stanów Zjednoczonych, kto wie, czy nie spotkała by się z zimnym przyjęciem.

Dwudziestego pierwszego kwietnia, w obliczu nowych niespodzianek podróż do Stanów Zjednoczonych nabrała zupełnie innego znaczenia.

Dwudziestego ósmego kwietnia nastąpił przełom. Siedząc w kabinie oficera prasowego na „Batorym“ słuchaliśmy przemówienia Adolfa Hitlera. Kanclerz Rzeszy niemieckiej przegotał reklamę delegacji. Zmieształ z błotem prezydenta Roosevelta, zerwał jednocześnie pakt o nieagresji z Polską. Znaleźliśmy się jednocześnie na wspólnej platformie ze Stanami Zjednoczonymi.

Wiceminister Bobkowski notował pilnie i uważnie tekst przemówienia. Były minister spraw zagranicznych, August Zaleski optymistycznie skomentował słowa Hitlera. Minister Roman przyjął wiadomość z największym spokojem. Była to doskonała „forreklama“ dla delegacji, dla wystawy.

Dopływaliśmy do New - Yorku w zupełnie innych nastrojach. Nie zmieniła się delegacja, ale jej charakter. Mniejsza o ekspozycję, o sposób przygotowania wystawy. Słuchano na ogół obojętnie informacji na temat naszego pokazu. Jeden z organizatorów tłumaczył, że za cztery miliony złotych nie można było zrobić lepszego pawillonu. Ktoś wyjaśniał, że wykazano maksimum wysiłku. Zapomniano o jednym, — że pawilon polski „postawił na nogi“... Adolf Hitler, że dodał sławę delegacji, że wymazał z dziejów min. Romana niezbyt wspaniałe przemówienie na temat kwestii żydowskiej w Polsce. Znaleźli się przypadkowo

w wspólnym antyhitlerowskim froncie: przyjaciel pana ministra Becka, pan minister Roman i ja. Minister August Zaleski nie czuł się już odosobnionym, choć o polityce zagranicznej myślał inaczej, niż urzędowi przedstawiciele z ulicy Wierzbowej.

Wolno było w urzędowym gronie słuchać doskonalych do wiepów na temat hitleryzmu, a miał p. Zaleski dobrać anegdotek, którymi niegdyś rządził Marszałka Piłsudskiego. Były minister spraw zagranicznych znany jest z doskonałych facecji. Nieraz na posuchaniu u Marszałka Piłsudskiego opowiadał w ciągu kilku godzin dowcipy genewskie. Gdy na konferencji u Chamberlaina dużo lat temu siedział kilka godzin, przerażona prasa przypuszczała, że układa się jakiś tajemniczy pakt antysowiecki.

Konferencja poświęcona była wymianie humoru angielskiego i polskiego.

Nie dziwnego, że szereg tematów upadł całkowicie. Nikt nie zajmował się opisem podróży, wymienianiem dań, spożytych na statku, chwaleniem kapitału okrętu, opisem pasażerów. Zapomniano nawet o ponurych chwilach, spędzonych w konsulacie amerykańskim w Warszawie, gdzie woźny zajmuje się odgradzaniem publiczności od urzędników, gdzie w milczeniu czeka się na szczęśliwy los wywołania. Nie mówiono o trudnościach biurokratycznych, o ankiecie i poszczególnych jej pytań, czy obywatel jest chory umysłowo, czy zamierza obalić ustroju państwa wy gwałtem, czy należy do or-

ganizacji anarchistycznej. Kto wie, czy Kolumb dostałby się teraz do Ameryki, czy mógłby korzystać z hiszpańskiej kwoty. Miałby niemięjsze kłopoty, niż Mojżesz z uzyskaniem certyfikatu do Palestyny, a Marks z uzyskaniem wizy do Sowie-
tów.

Zapomnieliśmy o wszystkim, nawet o tym, że przyjemna podróż trwa nieco za długo, bo 10 dni, że po drodze w dni ostatnie wiały zimne wiatry, że góry lodowe odebrały resztki ciepła. Puściliśmy mimo uszu nawet złośliwy komunikat, umieszczony specjalnie dla zapoznania z klimatem krajowym, że żydzi źle wywiązali się z polityki przeciwołotnickiej.

Na określenie snuliśmy inny obraz. Wydawało nam się, że po mowie Hitlera dzieją się sceny z „Wesela“, a na ucztę przybywają wszystkie stany i narody. Depesza nadana przez radio wydała nam się nieporozumieniem. Nie powtórzy się przecież anegdota ze szlachcicem i żydem w wspólnym piecu, gdy żyd, ujrawszy szlachcica, cieszy się serdecznie, a ukryty przed nieprzyjacielem pan brat, krzyczy do niego: „czapkę zdjąć, żydzie!“

Wylądowaliśmy. Inaczej gra orkiestra na statku. Inaczej przygrywa oczekująca Polonia. Dmą trąby jerychońskie gwałtownie i ostro. Przyjechała niby delegacja dla zwiedzenia wystawy, dla prowadzenia rokowań handlowych. Polonia i reszta patrzy na nią już inaczej. Chęć innych wieści. Sprawy gospodarcze usunięte zostały na bok, mówi się o Grunwaldzie.
REGNIS.

Decydująca narada w Berchtesgaden

Berlin liczy się z możliwością definitywnych propozycji angielskich

BERLIN, 5 czerwca. (Tel. wł.) W polityce zagranicznej Trzeciej Rzeszy widać coraz większe zdenerwowanie i brak „ównowagi”. Zdenerwowanie ostatnich dni spowodowane jest w znacznej mierze niepowodzeniem w rokowaniach z Jugosławią, która kategorycznie przeciwstawia się próbom dalszego związania z państwami „osi”.

Zdenerwowanie polityków niemieckich objawia się przede wszystkim w zmieniających się niemal codziennie nastrojach i inspiracjach.

W kołach dyplomatów zachodnio-europejskich w Berlinie panuje przekonanie, iż Hitler zdaje sobie sprawę z tego, że w najbliższym czasie stanie przed koniecznością bardzo doniosłych rozstrzygnięć. Rząd niemiecki posiada informacje, że

natychmiast po zawarciu paktu angielsko-rosyjskiego liczyć się należy z wystąpieniem rządu angielskiego, mającym na celu definitywne przyparcie Niemiec do muru.

Hitler zapowiada czystkę

Usunie wszystkich przeciwników obecnej polityki zagranicznej Rzeszy

BERLIN, 5 czerwca. (PAT.) Wiadomości, które pojawiły się w prasie zagranicznej o usunięciu ostatnio licznych wybitnych generałów niemieckich z czynnej służby oraz o aresztowaniach wśród wojska nie znajdują potwierdzenia niemieckich czynników oficjalnych. — Nie mniej jednak różnego rodzaju pogłoski krążące w kołach ob-

Anglia ma zaproponować Niemcom zawarcie ogólnoeuropejskiego paktu nieagresji na lat 25, przy czym warunkiem

serwatorów zagranicznych bynajmniej nie ustają, lecz wzmożyły się jeszcze bardziej, a to w związku ze znamienym ustępem przemówienia wczorajszego kanclerza Hitlera, wygłoszonego w Kassel.

Kanclerz Hitler m. in. powiedział: „Gdybym zauważył, że czyjaś postawa nie wytryma krytycznej próby wy-

tego układu ze strony Anglii byłoby zagwarantowanie rzeczywistej niepodległości Słowacji i Czech. W zamian za to Niemcy otrzymałyby poważne kredyty

surowcowe i gotówkowe. W razie odrzucenia tych propozycji, należałoby się liczyć z dalszym zaostrzeniem bojkotu gospodarczego, które pociągnęłoby dla Niemiec katastrofalne następstwa, tym bardziej, że ostatnich tygodniach Niemcy nawet na rynkach południowoamerykańskich, skąd sprowadzały poważne ilości surowców zostały zachwiane, a to z powodu niewyplacalności Berlinu.

Zdanie to kanclerza komentuje się tu jako ostrzeżenie pod adresem pewnych jednostek, czy też kół nie stosujących się do obecnej polityki zagranicznej Rzeszy.

W początkach przyszłego tygodnia odbył się ma podobno w siedzibie Hitlera w Berchtesgaden narada decydujących ludzi Trzeciej Rzeszy, w której poza kanclerzem wzięli udział marsz. Goering, min. Ribbentrop, min. Hess, protektor Neurath, gen. Brauchitsch, gen. Keitel i admirał Reder.

W początkach przyszłego tygodnia odbył się ma podobno w siedzibie Hitlera w Berchtesgaden narada decydujących ludzi Trzeciej Rzeszy, w której poza kanclerzem wzięli udział marsz. Goering, min. Ribbentrop, min. Hess, protektor Neurath, gen. Brauchitsch, gen. Keitel i admirał Reder.

Seria gwałtów, szykan i represji

znaczy drogę hitlerowskiej „gospodarki” w Czecho-Słowacji

BRUKSELA, 5. 6. (Tel. wł.) Podług wiadomości, nadeszłych dzisiaj z Pragi, willa b. prezydenta Benesa, położona w Ferovo Ustie pod Taborem, została skonfiskowana przez władze niemieckie. Gestapo wywoziło wszystkie meble oraz bibliotekę prywatną prezydenta, którą układowano w centralnych biurach Gestapo w Berlinie. Każda książka jest szczegółowo przeglądana, czy nie znajdują się w niej jakiegokolwiek rodzaju notatki lub papiery. W ostatnich dniach Gestapo przeprowadziło badania trzech urzędujących ministrów protektoratu, a mianowicie min. Kaprosa, Feinrabenta i Cipera.

Jak się okazuje, aresztowany również został pomocnik szefa faszystów czeskich gen. Gajdy. Loher. Dr. Loher był swego czasu pierwszym konsulem Republiki czeskiej w Krakowie.

Dopiero obecnie doszło do wiadomości, że znany pisarz Jerzy Mahel nie umarł śmiercią naturalną, ale popełnił samobójstwo. W liście do rodziny tłumaczy on swój czyn, że nie może dłużej patrzeć na hańbę narodu czeskiego, kopanego, łzonego przez najeźdźcę.

Z Brna morawskiego donoszą,

iz przed paru dniami odbyły się tam manifestacje t. zw. faszystów morawskich. Rekrutują się oni głównie z elementów kryminalnych. Każdy członek pobiera od policji niemieckiej pensję 40 koron dziennie. Poza tym, za udział w manifestacjach płatni są oni od godziny.

Na czele tej organizacji stoi karany kilkakrotnie przez sądy

Jaki będzie los Szaposznikowa

byłego sowieckiego szefa sztabu, oskarżonego o szpiegostwo?

RYGA, 5. 6. (Tel. wł.) — W Moskwie oczekuje się wkrótce procesu szefa sztabu Szaposznikowa i jego towarzyszy, oskarżonych o szpiegostwo.

Mimo to, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Szaposznikow i towarzysze będą zlikwidowani bez hałasu, tak, jak marszałkowie Jegorow i Blücher, szef lotnictwa sowieckiego Alksnis, znany konstruktor samolotowy Tupolew oraz setki innych, którzy zginęli gdzieś bez wieści.

Za zastosowaniem tej metody

przy likwidowaniu komandarma Szaposznikowa, bezwzględnie najwybitniejszego oficera sowieckiego e akademickim wykształceniu z czasów carskich, miały przede wszystkim przemawiać względy polityki międzynarodowej. Publiczne bowiem zgładzenie szefa sztabu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Trzeciej Rzeszy, w chwili obecnej, do takiego stopnia podważyłoby prestiż armii sowieckiej w oczach zagranicy, że nikt by nie chciał rozmawiać i pertraktować z ZSRR, tak jak to miało miejsce w okresie głośnych procesów.

Przy tym mają wchodzić w grę inne momenty nakazujące tajność likwidacji Szaposznikowa i towarzyszy, jak np. paryska afera gen. Skoblina z porwaniem gen. Mueller i tym podobne, któreby tylko kompromitowały Moskwę. A bez ujawnienia tych momentów, jak sądzą koła zorientowane w kulisach

udział w ruchu faszystów morawskich również niemiecy.

W tymże Brnie zostali zawieszeni pierwszy prokurator sądu krajowego (apelacyjnego) Holup i dwaj prokuratorzy sądu okr., za to, iż zdaniem Gestapo, zbyt ostro cenzurowali oni pisma, wydawane przez faszystów, naturalnie o tendencji proniemieckiej.

RYGA, 5. 6. (Tel. wł.) — Według

wiadomości z Moskwy, ludowy komisarz spraw wewnętrznych, Berja, w związku z aferą Szaposznikowa miał wystąpić na ostatnio odbytym w kołach maja plenarnym posiedzeniu C. K. partii bolszewickiej z wnioskiem nieurządzenia na przyszłość wielkich publicznych procesów politycznych.

Pakty o nieagresji

zawrze Łotwa i Estonia z Niemcami

RYGA, 5 czerwca. (PAT.) — Komunikują oficjalnie, że pomiędzy rządem Rzeszy a rządem łotewskim uzgodniony został tekst oraz warunki paktu o nieagresji między obu państwami.

Minister Ribbentrop zaprosił ministra spraw zagranicznych

Łotwy Muntersa do Berlina na dzień 7 czerwca, celem podpisania tego paktu. Minister Munters zaproszenie przyjął i jutro, t. j. 6 czerwca, wyjeżdża do Berlina.

W tym samym dniu zostanie również podpisany pakt nieagresji estońsko-niemiecki.

Niemieckie łodzie podwodne „działały” na wodach hiszpańskich

BERLIN, 5. 6. (PAT.) — Z okazji jutrzejszej defilady legionu Condora przed kanclerzem Hitlerem, prasa ujawnia dalsze szczegóły udziału niemieckich sił zbrojnych w walce domowej w Hiszpanii. Zwraca uwagę, że do szeregów legionu zalicza się również okręty niemieckiej marynarki wojennej, a mianowicie pancerniki „Deutschland” i „Graf Scheer”, cztery torpedowce oraz łodzie podwodne „U 33” i „U 34”, którym admirał Raeder dziękował na poligonie w Doberitz

za „spełnienie specjalnie trudnego zadania”.

Jak wynika ze sprawozdań, w operacjach niemieckiej marynarki wojennej, która obecna była na wodach hiszpańskich z tytułu „międzynarodowej służby kontrolnej” brali udział aktywni admirałowie Niemiec.

Równocześnie z admirałem Raederem dokonał inspekcji oddziałów lotniczych legionu marszałek Goering.

Paderewski w Paryżu w drodze do Morges

PARYŻ, 5. 6. (PAT.) — Dziś wieczorem przybył do Paryża z Havru Ignacy Paderewski, który po pobycie w Stanach Zjednoczonych powraca do swojej siedziby w Morges.

W czasie podróży, którą odbył na pokładzie „Normandie” Ignacy Paderewski udzielił krótkiego wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir”, któremu oświadczył, powołując się na swoją pierwszą opinię wypowiedzianą po przemówieniu ministra Becka, iż minister Beck wyraża dziś uczucia i nastroje całego narodu polskiego.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Franco obrazil Goeringa

Dlaczego marszałek nie został przyjęty?

Niemcy wcale nie są zadowoleni z sytuacji w Hiszpanii. — Przede wszystkim są urażeni, ponieważ generał Franco odmówił przyjęcia marszałka Goeringa.

Marszałek proponował, aby go przyjęto w Walencji w ciągu jego ostatniej podróży po morzu Śródziemnym. Władze hiszpańskie oświadczyły, że nie możliwe jest przyjąć tak wybitnego gościa w kraju, który dopiero co został spustoszony przez wojnę domową i że nie są w stanie zagwarantować jego bezpieczeństwa.

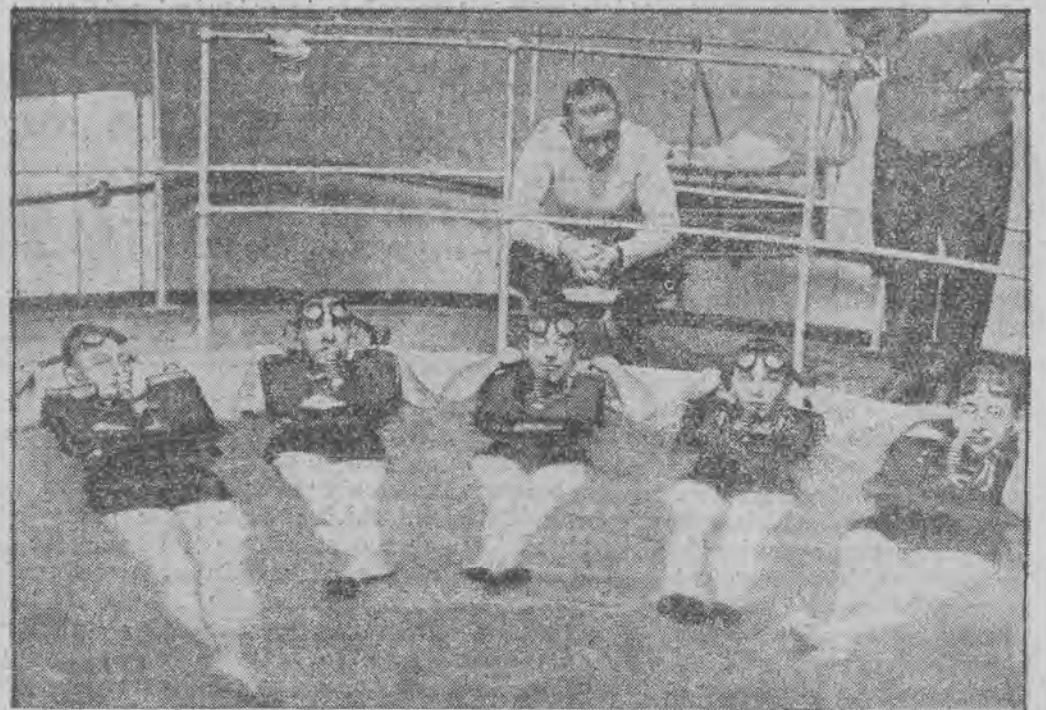
Na to Goering proponował, aby generał Franco spotkał się z nim na morzu u wybrzeży hiszpańskich. Franco odrzucił propozycję z tego powodu, że nie może opuścić Hiszpanii. Goering, głęboko tym urażony, zde-

cydował się natychmiast powrócić do Berlina. Przybył tam 13 maja, aczkolwiek go tam nie oczekiwano przed końcem miesiąca. Podobno Goering miał za miar zmusić gen. Franco do zawarcia daleko sięgającego ekonomicznego i wojskowego sojuszu i że generał unikał z tego powodu spotkania się z nim.

Mówią, że ostentacyjne przyjęcie, zgotowane niemieckim „ochotnikom”, którzy powrócili z Hiszpanii i publiczne wychwalanie doniosłości ich roli, jaką odegrali w wojnie domowej było wynikiem lekceważenia, z którym potraktowano marszałka Goeringa. Tymczasem działalność niemiecka w Hiszpanii koncentruje się głównie na wzmocnieniu ruchu falangistów.

Chamberlain o katastrofie „Thetis”

Dotąd nie ustalono, dlaczego wylot torpedowy został otwarty



1. Miejsce strasznej katastrofy łodzi podwodnej „Thetis”. Z wody wystaje czubek zatopionej trumny, w której znalazło śmierć przeszło 100 ludzi. — 2. Aparaty ratownicze, zapomocą których udało się uratować kilku marynarzy z pośród załogi zatopionej łodzi podwodnej „Thetis”.

LONDYN, 5. 6. (PAT). Prasa i opinia angielska nie przestaje interesować się katastrofą łodzi podwodnej „Thetis”. Wszystkie dzienniki poświęcają tej sprawie artykuły wstępne.

Kapitan Oram, który będzie jednym z głównych świadków, przesłuchiwanym podczas dochodzeń, przybył do Londynu już wczoraj wieczorem.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin premier Chamberlain w dłuższym przemówieniu rozpatrywał okoliczności w jakich wydarzyła się katastrofa łodzi podwodnej. Premier oświadczył, iż zatopienie łodzi nastąpiło wskutek napływu wody do dwóch przednich przedziałów łodzi przez jeden z wylotów torpedowych, który pozostał otwarty w chwili zanurzenia się łodzi.

Aparaty radiowe łodzi podwodnej zostały uszkodzone, co nie pozwoliło jej na porozumiewanie się z okrętami mogącymi przybyć jej na pomoc. Boje i sygnały dymne, nie zostały jednak początkowo spostrzeżone.

Dziś plenum sejmu

Dziś, jak już zapowiadaliśmy, odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu, przy czym nie wyklucone jest wystąpienie wicepremiera Kwiatkowskiego w sprawie ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa.

„Ersatze” gołębi Nowy przysmak dla hitlerowców

KRÓLEWIEC, 5. 6. (PAT) — W oknie wystawowym jednego z tu tejszych sklepów spożywczych wystawione zostały wrony w cenie 40 — 50 fenigów za sztukę. Osobna kartka poucza, że wrona jest równie smaczna jak gołąb.(!)

„Dziennik Berliński” z nagłówkiem „Berliner Tageblatt”

BERLIN, 5. 6. (PAT) — Zarządzeniem władz pisma polskie w Niemczech zmuszone zostały do umieszczenia pod nagłówkami tłumaczenia niemieckiej nazwy dziennika. Jako curiosum podać należy, że „Dziennik Berliński” zmuszony został do podania swego tytułu „Berliner Tageblatt”.

Jak wiadomo niemiecki „Berliner Tageblatt” był jednym z największych pism niemieckich, zlikwidowanym przez reżim narodowo-socjalistyczny.

Premier zapewnił, iż będzie przeprowadzone jaknajbardziej obiektywne dochodzenie.

W dalszej części swego przemówienia, premier powiedział, iż czyniono wysiłki podniesienia wyżej części łodzi, znajdującej się ponad powierzchnią w celu wywiercenia otworu dla wprowadzenia tlenu, ale wysiłki te zakończyły się niepowodzeniem.

Chamberlain dodał, iż trzech członków załogi zginęło w chwili, gdy usiłowali wydostać się z łodzi. Ciało ich wciągnięto z powrotem do łodzi. Próbowano na stopnie otoczyć łódź liną stalową; nie udało się to jednak, bo liny nie znajdując punktu za-

czepienia, ześlizgiwały się z łodzi. Niemożliwym jest obecnie przewidzieć, kiedy uda się wydobyć łódź podwodną.

Premier wyraził w imieniu rządu i izby jaknajgłębsze ubolewa-

CHOROZY MORSZYŃSKA
LECZCIE SIĘ SÓL lub WODA
W KRAJU GÓRZKA

Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub GÓRZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się przy niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stołca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

nie z powodu straty, jaką poniósł naród angielski i marynarka W. Brytanii.

Opisując przebieg katastrofy premier powiedział, iż dotychczas nie wyjaśniono dlaczego jeden z wylotów torpedowych pozostał otwarty. Kiedy spostrzeżono niebezpieczeństwo i zdołano ograniczyć napływ wody tylko do dwóch przednich kamer — opróżniono zbiorniki z balastem za pomocą stężonego powietrza w nadziei, iż uda się wydobyć łódź na powierzchnię. Nie udało się jednak tego osiągnąć. Łódź pograżała się w dalszym ciągu pod 35 stopniem, uderzając w dno morskie na głęboko-

ści 130 stóp. Zderzenie się z dnem morskim uszkodziło aparaty sygnalizacyjne.

LONDYN, 5. 6. (PAT). W środę popołudniu na pokładzie statków wojennych, które uczestniczyły w akcji ratunkowej, odprawione zostanie w pobliżu miejsca zatopienia łodzi „Thetis” uroczyste nabożeństwo żałobne.

Komisja admiralicji, której zadaniem będzie prowadzenie śledztwa w sprawie przyczyn i okoliczności zatonięcia łodzi podwodnej, prace swe prowadzić będzie w Portsmouth. Posiedzenia komisji będą mieć charakter poufny, jednak po zakończeniu docho-żeń ogłoszone będzie sprawozdanie komisji. Komisja śledcza rozpocznie swe prace dopiero po wydobyciu łodzi na powierzchnię.

PARYŻ, 5. 6. (PAT). Prezydent Lebrun wystosował do króla Jerzego bawiącego obecnie w prowincji Saskatschevan w Kanadzie depezę kondolencyjną z powodu katastrofy łodzi podwodnej „Thetis”.

REGENT JUGOSŁAWII W BERLINIE



Na lewo: na przyjęciu u Hitlera, na prawo: w rozmowie z ambasadorem Hendersonem.

KINO

„STYLOWY”

Kilńskiego 123

Uwaga! Nasze letnie ceny:

III m. — 54 gr.

II, I i Balkon — 80 gr.

Pocz. w dni powszednie 5, 7, 9 w.

Dziś premiera najlepszej polskiej komedii

„ZAPOMNIANA MELODIA”

W rolach głównych: H. Grossówna, J. Andrzejewska, M. Znicz, A. Żabczyński, A. Fertner, S. Sielański

Owacje dla Jarossy'ego zadają kłam plotkom

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w popularnej kawiarni warszawskiej „Zemiańska” zjawił się artysta rewiowy Fryderyk Jarossy i w związku z nairóżnorodniejszymi krążącymi na jego temat pogłoskami, był przyjęty owacyjnie.

Tylko za gotówkę towar dla firm gdańskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Polskie fabryki i przedsiębiorstwa handlowe zawiadomiły firmy gdańskie, że sprzedać im będą towary wyłącznie za gotówkę. Również firmy włókiennicze zawiadomiły odbiorców gdańskich, że cofają udziela-
lane im dotychczas kredyty.

Bazy lotnicze budują Niemcy w Hiszpanii

RYGA, 5. 6. (Tel. wł.) — Z Moskwy donoszą tu, iż prasa sowiecka zamieszcza wiadomości o utworzeniu całego szeregu nowych baz lotniczych i morskich przez Niemcy w Hiszpanii. Podobno w kraju Basków i północnej Katalonii założono aż 50 lotnisk, zaś u brzegów Hiszpanii kilka baz łodzi podwodnych.

Nielegalna imigracja do Palestyny

Min. Mac Donald oświadczył, że terror arabski i żydowski zostanie zlikwidowany

LONDYN, 5.6. (PAT) — Minister kolonii Mac Donald udzielił dziś izbie gmin szeregu informacji na temat położenia w Palestynie.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni — oświadczył minister — zarówno arabowie, jak i żydzi dopuścili się w Palestynie szeregu zamachów, przy czym niektóre z nich miały charakter poważny.

Choć jasne jest, że opozycja żydowska wobec niedawno ogłoszonych decyzji rządu brytyjskiego jest powszechna, to jednak nie wskazuje na to, aby ogół opinii żydowskiej pochwałal metody gwałtu, lub czynnej obstrukcji.

Jeśli chodzi o stronę arabską, to opinia co do polityki rządu brytyjskiego jest podzielona. Istnieją oznaki, że mieszkańcy wsi są znudzeni bezustannym terorem, ale w pewnych okolicach obawa przed odwetem ze strony terrorystów arabskich panuje nadal.

Terror arabski oraz ciągły przypływ nielegalnych imigrantów i walki nielegalności przez żydów do metod gwałtu podsycają nienawiść i zwiększają ryzyko starć i gwałtu.

W rezultacie wzmocnionej aktywności wojska i policji w ciągu ostatnich miesięcy terror arabski w Palestynie został zredukowany do nieznacznych rozmiarów. Nikt nie twierdzi, że Biała księga ogłoszona przez rząd brytyjski, spowoduje natychmiastowe ustanie teroru, ale nie ulega wątpliwości, że władze coraz bardziej opanowują sytuację.

Minister oświadczył następnie, że liczba nielegalnych imigrantów do Palestyny w ciągu maja oceniana jest na przeszło tysiąc osób i że imigracja ta nie słabnie na sile.

Co dotyczy 25 tys. certyfikatów, przeznaczonych specjalnie dla uchodźców w ramach ostatnich postanowień rządu brytyjskiego, to kontyngent ten obejmować będzie nie tylko uchodźców żydów z Niemiec, włączeni będą do niego również żydzi z Polski i Rumunii w ramach warunków, regulujących działalność komitetu ewińskiego. Minister nie może obecnie oświadczyć, kiedy kontyngent ten zostanie przyznany, zapewnił jednak, że rząd brytyjski będzie działał bez zwłoki.

Beznadziejna tułaczka

HAWANA, 5.6. (ZAT) — Okręt „St. Louis”, na pokładzie którego znajduje się 900 żydowskich uchodźców, opuścił port Hawany pod eskortą motorówek policyjnych.

W porcie odbyły się w tym czasie demonstracje licznych grup kubańczyków. Jedną demonstracją rzuciła okrzyki domagając się wy-

siedlenia żydów z kraju, druga zaś protestowała przeciwko zarządzeniom władz, żądając walki z klikami faszystowskimi i ich propagandą na terenie Kuby.

Przedstawiciel nowojorskiego komitetu koordynacyjnego dla spraw uchodźców, p. Lawrence Berenson,

który przebywa obecnie w Hawanie, oświadczył, że prezydent Kuby, Bru, rozpatrzy sprawę uchodźców po tym, gdy „St. Louis” znajdzie się poza obrębem wód terytorialnych Kuby.

Jak informują rząd kubański zastosował represje w stosunku do 12

konsulów Kuby w Europie Środkowej, którzy udzielali wiz bez porozumienia z rządem kubańskim.

Okręt „Flanders”, wiozący 101 uchodźców zawinął do portu Vera Cruz, lecz uchodźcom nie pozwolono wylądować. Okręt udał się w drogę powrotną do Hawany.

Aresztowanie studenta w związku z zamordowaniem Landesberga

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sledztwo w sprawie mordu na osobie studenta pierwszego roku wydziału chemii politechniki lwowskiej b. p. Markusa Landesberga jest w pełnym toku.

Dokonano wizji lokalnej miejsc. zbrodni, przesłuchano już szereg świadków. W wyniku dotychczasowych badań i wywiadów w dniu wczorajszym, z polecenia władz prokuratorskich, został zatrzymany student politech-

niki lwowskiej pod zarzutem udziału w zbrodniczym napadzie na Landesberga.

Nazwisko aresztowanego i wyniki śledztwa nie mogą być narazie ujawnione.

Polskie stacje radiowe otrzymają przydział lepszych fal

Radio jest jedną z niezliczonych dziedzin życia kulturalnego i gospodarczego, gdzie współpraca międzynarodowa mimo antagonizmów między poszczególnymi państwami nigdy nie uległa rozluźnieniu i prawdopodobnie będzie i nadal bardzo ścisła, nie mówiąc oczywiście o zdarzających się niekiedy okresach ostrych konfliktów. Dzieje się to dlatego, że fale radiowe bez żadnych przeszkód przekraczają granice i że w interesie wszystkich leży jakie takie porozumienie, by wzajemne przeszkody w nadawaniu programów radiowych nie były zbyt silne. Chodzi tu nie tylko o konflikty między stacjami różnych krajów, bowiem obok radiofonii również doniosłą rolę odgrywa radio w służbie marynarki i lotnictwa, jako środek przesyłania depesz i rozmów telefonicznych na wielkie odległości; ostatnio nowe pole zastosowania znalazło radio w telewizji, nie mówiąc już o jego znaczeniu dla wojska.

To też podstawowym zagadnieniem, wymagającym uzgodnienia na płaszczyźnie międzynarodowej jest ustalenie zakresów fal, którymi mają się posługiwać poszczególne rodzaje radiokomunikacji.

Taki ramowy podział fal odbywa się zasadniczo raz na sześć lat na wielkiej konferencji światowej, gdzie ustala się normy obowiązujące radio na całej kuli ziemskiej. Ostatnia tego rodzaju konferencja odbyła się w Kairze w zeszłym roku. Radiosłuchacze nie odczuli bezpośrednio wyniku tej konferencji, dała ona bowiem jedynie ramy, w których miało nastąpić ustalenie ścisłych długości fal dla poszczególnych stacji. Nie dyskutowano tam, czy np. stacja Warszawa I będzie pracować na 1339 m., czy na innej fali, a tylko określono granice pasa długofalowego, przyznanego dla stacji radiofonijnych.

Dopiero na konferencjach kontynentalnych w Ameryce i Europie następuje szczegółowy podział fal, obowiązujący wszystkie radiofonie przez następne sześciolacie.

Radiofonijna konferencja europejska rozpoczęła się pierwszego marca 1939 r. w Montreux w Szwajcarii. Zadaniem jej

było szczególnie trudne, gdyż od ostatniej konferencji w Lucernie podział fal radiofonijnych dla Europy minęło sześć lat, w ciągu tego czasu zaś ilość stacji radiowych bardzo wzrosła. Spowodowały to zarówno postęp techniczny i dążenie do zapewnienia słuchaczom jak najlepszych warunków odbioru, jak i wymagania racji stanu; wystarczy tu przypomnieć powszechnie znane fakty propagandy włoskiej w języku arabskim, propagandy sowieckiej, niemieckiej i t. p.

To też nie dziwnego, że gdy w roku 1933 w Europie pracowało 275 rozgłośni o łącznej mocy 3260 kw., z końcem roku 1938 było ich 351 o mocy 8230 kw., a wedle przewidywań Biura Międzynarodowej Unii Radiofonijnej dalsza rozbudowa radiostacji europejskich będzie postępować przez najbliższe kilka lat w niezmniejszonym tempie.

Tymczasem ilość fal przydzielonych dla radiofonii nie uległa większym zmianom, pas radiofonijny bowiem został zaledwie nieznacznie rozszerzony przez konferencję kairską. Mianowicie, gdy dawniej dolną granicę skali średniofalowej była fala 200 m., obecnie granicę tę obniżono do 192 metrów.

Wypadki polityczne, które rozegrały się w Europie w czasie trwania konferencji (aneksja Czechy - Słowacji) nie ułatwiły oczywiście i tak już trudnej sytuacji. Gdy związane z podziałem fal zagadnienia techniczne zostały uzgodnione w stosunkowo szybkim tempie, właściwy podział fal był przedmiotem długich i wyczerpujących obrad; starano się znaleźć takie rozwiązanie, które byłoby rozsądnym kompromisem pomiędzy przeciwnymi interesami poszczególnych radiofonii. Wreszcie po siedmiotygodniowych obradach ustalono plan podziału fal, który został podpisany przez prawie wszystkie państwa europejskie. Nie podpisały planu ze względów zasadniczych: Rosja, która jednakże zobowiązała się do jego przestrzegania w ogólnych zarysach, dalej Grecja, Turcja, Islandia i Luxemburg. Wynik ten chlubnie świadczy o chęci uzyskania nawet drogą pewnych ustępstw porozumienia międzynarodowego i uniknie-

cia tak dla wszystkich szkodliwej wojny w eterze.

Nowy plan podziału fal wchodzi w życie w nocy z dn. 3 na 4 marca 1940 roku. Słuchacze odczują to jako zmianę długości fal wielu stacji radiofonijnych, które to zmiany starano się zresztą zredukować do minimum, by słuchacze, przyzwyczajeni od lat do położenia swych ulubionych stacji na skali odbiornika, nie mieli trudności z ich odnalezieniem. Niewątpliwie zadowolenia, który zapanował w eterze w ciągu ostatnich lat, na skutek intensywnej rozbudowy sieci nadawczych. Umożliwi to odbiór szeregu stacji, które dawniej ze względu na wzajemne interferencje były bądź zupełnie nie słyszalne, bądź też odbiór ich był bardzo zniekształcony. Nie podając tu kompletnej listy nowego podziału fal, która zostanie w ostatecznej formie ogłoszona później, zobrazujemy pokrótce fale przyznane dla radiofonii polskiej.

WARSZAWA I pracować będzie na fali 1342 m. (223,5 kc-s), bardzo zbliżonej do tej, na której nadaje obecnie; warunki odbioru nieco się jednak polepszą, gdyż najbliżsi jej sąsiedzi na skali (MOTALA, MOSKWA RCZ. i LUXEMBURG) nieco się od niej odsuną (zachowane będą odstępy 9 kc-s), to znacznie zmniejszy wzajemne zakłócenia, dające się odczuć obecnie, zwłaszcza na zachodnich kresach Polski.

Będąca obecnie w budowie stacja w ŁUCKU otrzyma falę 708 m. (424 kc-s); jest to fala dość długa, na której nie będzie pracować żadna inna stacja radiofonijna, co da rozgłośni wołyńskiej dobrą słyszalność na znacznym obszarze. Ponieważ fale tej długości były dotychczas mało przez radiofonie używane, wiele odbiorników nie jest jeszcze przystosowanych do jej odbioru, w nowych typach odbiorników jednak odpowiednie poprawki będą już wprowadzone.

WILNO utrzyma prawie bez zmiany swą dotychczasową falę, będzie ono nadawać na 562 m. (534 kc-s) na wspólnej fali z MONTE CENERI (Szwajcaria) zamiast jak dotychczas, ze stacją włoską BOLZANO. Zakłócenia od strony nowego

Anglia domaga się wynagrodzenia szkód w Hiszpanii

LONDYN, 5.6. (Tel. wł.) — Angielski sekretarz stanu Butler oświadczył, że sporządzony jest spis angiłków, którzy polegli w Hiszpanii oraz poniesionych przez obywateli angielskich szkód w czasie wojny domowej. Spisy te zostaną przedstawione rządowi hiszpańskiemu z żądaniem wynagrodzenia szkód.

Palestynę odwiedził dowódca wojsk francuskich na Bl. Wschodzie

JERUZOLIMA, 2.6. (PAT) — Dowódca wojsk francuskich na Bliskim Wschodzie Gaillaut w towarzystwie płk. Lucien, dowódcy lotnictwa i szeregu oficerów swego sztabu, przybył samolotem na lotnisko Lydda, gdzie powitał go naczelny dowódca wojsk angielskich w Palestynie gen. Haining. Oficerowie francuscy zwiedzili Jerozolimę, a wieczorem powrócili do Bejrutu.

„sublokatora“ będą zresztą prawdopodobnie o wiele mniejsze.

BARANOWICZE, które pracowały dotychczas na fali zbliżonej do wilenskiej, przejdą obecnie na falę 470,1 m. (652 kc-s) dzieloną z LYONEM. Zasięg stacji pozostanie praktycznie bez zmiany

KATOWICE będą miały falę 352,1 m. (852 kc-s), LWÓW 330,8 m. (907 kc-s), POZNAŃ 309,3 m. (970 kc-s). Ten ostatni pracuje obecnie na wspólnej fali z silną stacją TUNIS, dającą dość duże zakłócenie; po wejściu w życie nowego planu Poznań będzie się dzielił falą ze słabymi i odległymi stacjami: MARIKKO II i KAIR II.

TORUŃ przejdzie na falę 261,0 m. (1150 kc-s), przez co pozbędzie się bardzo przykrego współzycia ze stacją włoską BOLOGNA, na zakłócenia ze strony której słuchacze często się uskarżali. Według nowego planu ta sama fala co TORUŃ będzie miał MADRYT II i projektowana stacja na wyspie CYPR, od których to stacji zakłócenia będą bez porównania mniejsze.

KRAKÓW usadowił się na fali 256,8 m. (1168 kc-s), wspólnej z siecią stacji południowo-francuskich.

Wreszcie stacje lokalne małej mocy (obecnie ŁÓDŹ i WARSZAWA II), których ilość ma być w ciągu przyszłego roku powiększona, otrzymały trzy fale 264,8 m. (1465 kc-s), 202,3 m. (1483 kc-s) i 194,0 m. (1546 kc-s). Ta ostatnia fala, zresztą bardzo dogodna ze względów technicznych, nie jest objęta przez obecnie znajdujące się na rynku odbiorniki, mieści się bowiem w pasie, przyznanym radiofonii dopiero przez konferencję kairską, to też trzeba się liczyć z przeróbkami w odbiornikach, które zresztą nie będą zbyt kosztowne, zwłaszcza jeżeli chodzi o tańsze odbiorniki.

Konferencja w Montreux zajmowała się tylko pasami fal średnich i długich. Podział fal krótkich nie wchodził w program prac konferencji. Narazie zatem na zakresie krótkofalowym położenie stacji na skali odbiorników nie ulegnie zmianie.

DYPLOMY, MATURY, ŚWIADECTWA
KOPIUJE
dobrze — szybko — tanio
»INTRO«
PIOTRKOWSKA 80. TEL. 224-91.

»PRACA«
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

Co piszą inni

ZAKOPANA BRON

„I. K. C.“ donosi:

„W lesie pod Wejherowem bawące się dzieci znalazły ukrytą broń, mianowicie ręczny karabin typu używanego w wojsku niemieckim z napisem na lufie „Deutsche Waffen“. Bardzo charakterystyczny i dający dużo do myślenia jest szczegół, że karabiny były przeczo wywane w trocinach, co świadczy, że były one przysyłane w specjalnym opakowaniu. Kto i w jakim celu ukrył tę broń wykaże niewątpliwie dochodzenie. Należy zaznaczyć, że w swoim czasie głośna była sprawa tajemniczych ćwiczeń urządzanych przez związki niemieckie w okolicznych lasach. Trudno na razie ustalić, czy między jednym a drugim zachodzi jakiś związek.“

B. P. ADOLF HITLER

„Ci, którzy może podczas obecnych wakacji znajdują się w Bukareszcie, niech nie zapomną obejrzeć największe bukareszteńskie curiosum — mianowicie grób Adolfa Hitlera. Znajduje się on na żydowskim cmentarzu. Na tym cmentarzu łatwo znaleźć można dobre zachowane nagrobek z napisem w języku hebrajskim i rumuńskim. Napis brzmi:

„Tu spoczywają szczątki śmiertelne Adolfa Hitlera, zmarłego 26. X. 1892 w wieku lat 60.“

Dwie ręce złożone widnieją nad tym napisem, a obok nich dewiza: „Miłuj swego bliźniego“.

Są to godła związku żydowskiego, do którego należał Hitler za swego życia. Był on z zawodu portierem w jednym z bukareszteńskich hoteli. Nie był żonaty, nie zostawił potomstwa. W każdym razie dewiza widniejąca na nagrobku Hitlera (przez dwa t) „miłuj bliźniego swego“ jest godną polecenia“

ROZMOWA Z BREITSCHHEIDEM

January Grzędziński podaje w „Czarno na białym“ rozmowę z znajdującym się na emigracji przywódcą socjal - demokracji niemieckiej Breitscheidem. Ciękawie brzmi następujący fragment rozmowy:

„Czy wierzy Pan w lepsze stosunki polsko - niemieckie? — pytam wręcz.“

— Nie z Hitlerem. Jego imperializm jest gorszy od wilhelmowskiego. To imperializm dyktatora, nie kończący się na zdobyciu rynku dla własnego kapitalizmu. Czy zabór Czech jest kapitalizmem niemieckiemu potrzebny? (Niektórzy kapitałiści, oczywiście, zrobili interes). Dyktator jest nienasycony. Na Gdańsku się nie zatrzyma, sięgnie po Pomorze, po Śląsk. Niema wątpliwości najmniejszej. Dopiero po upadku Hitlera można mówić o pokojowym współżyciu, zależnie od tego, kto po nim przyjdzie, oczywiście. Co nagromadziły liczne wieki, nie zmieni jedno pokolenie“.

Włosi o Niemcach

Wycinek z „Popolo di Roma“: „Gdy jutro wybuchnie wojna, cała Europa wystąpi przeciwko Niemcom. Armie nieprzyjacielskie wkroczą do Rzeszy przez wszystkie granice. Oto jest rezultat rządów narodowo - socjalistycznych!“

Wycinek z „Popolo d'Italia“: „W mrocznych umysłach Niemców znowu zbudziła się żądza krwi i owe dzikie instynkty, które niegdyś stłumiła kultura rzymska... Panowie faszyści — wołają berlińskie pisma — są rozkapryszonymi dziećmi“. Zgoda, jesteście dziećmi. Ale czymże są panowie nazi? Panowie nazi są mordercami i zbrojcami! Tylko tyle i nie więcej“.

Te dwa głosy prasy włoskiej nie są, jak łatwo odgadnąć komentarzami do paktu mediolańskiego. Pochodzą one z 27 lipca 1934 roku — a więc z przed niespełną pięć lat.

Muszą jeść więcej ryb

W ostatnich latach, na skutek intensywnej kampanii propagandowej, zanotowano w Niemczech pewien wzrost spożycia ryb, dochodzący do 12,4 klg. ryb rocznie na jednego mieszkańca.

Plan czteroletni przewiduje wzrost spożycia do 20 klg., do czego zmierza się m. in. przez podwojenie floty rybackiej.

Pamięci płk. Berka Joselewicza

Obchód w Kocku w 130-tą rocznicę zgonu

Obok obrazu tragicznego rozkładu moralnego warstw uprzywilejowanych pozostawił nam okres ostatnich chwil żywota dawnej Rzeczypospolitej wzruszający testament wierności ideałom wolnościowym najbardziej upośledzonych w państwie i narodzie. Poza prawem byli chłop i żydzi; nie zdołali skorzystać z projektów równouprawnienia mieszczańskie, tym bardziej rzemieślnicy i biedota miejska. Mimo to, a może i właśnie dlatego, gdy rozległ się głos buntu zrozpaczonych patriotów przeciw rozbiorem, gdy Kościuszko stanął na czele tych, którzy uratowali honor imienia polskiego, ruszyli po raz pierwszy z własnej woli, z poczucia miłości ojczyzny — masły chłopskie, rzemieślnicze i żydowskie. Obok Kościuszki stanął chłop Bartosz Głowacki, rzemieślnik Jan Killiński i żyd Berek Joselewicz. Doniosłość i znaczenie w historii Insurekcji Kościuszkowskiej symbolizuje głównie czynny udział mas ludowych w walce o niepodległość i wolność ojczyzny, która przeważnie w winy rządzących była macochą dla swych — okazało się — najlepszych i najwierniejszych synów.

Mimo tylu prac naukowych, wielu przyczynków, do dziś nie mamy przekonującego oświeślenia, które pozwoliło by nam dostatecznie pojąć i ocenić ten nieprawdopodobny stopień entuzjazmu i bohaterstwa ludu na tle zdrady i zaprzaństwa, w najlepszym wypadku — obojętności, pełnoprawnych de nomine obywateli, magnatów, szlachty, bogatego mieszczaństwa. Cóż dopiero powiedzieć można i jak zawartościować patriotyzm mas ludowych żydowskich, gnieźdzących się w upokarzającym przymusu - wym ghetto, wyzyskiwanych i przesławianych przez patrycjat chrześcijański (przeważnie pochodzenia niemieckiego) i ciemnotę własnych współwyznawców - bogaczy, kler.

W tych warunkach oddźwięk, jaki znalazło wezwanie Berka Joselewicza w sercach ludu żydowskiego, jest na prawdę zdumiewający. Nie przyćmią nigdy szkodliwe i głupie, niezgodne z prawdą historyczną zamiary „pomniejszycieli“ honoru polskiego wykreślenia go z kart dziejów naszych. Chociaż nie podlegające wątpliwości źródła historyczne, dokumenty - odczytane z okresu Insurekcji, oryginalne za rządzenia Kościuszki, prace na ukowe polskie i obce, nawet rosyjskie, głoszą o ofierze krwi żydowskiej na ołtarzu ojczyzny, o objawie gorących uczuć patriotycznych, o sformowanym ochotniczym pułku żydowskim, małym ludziom fakt ten nie daje spokoju. Jak to jest możliwe — rozumują oni — pejsaci chłaciaarze, wycuci z praw wszelkich, mogli oddać bezinteresownie krew za ojczyznę, wówczas, gdy przodkowie różnych panów szukali przed Polską ratunku w obozie Targowicy, u zaborców.

Tak jednak było. Powołał ich do czynu rzeczywiście biedny faktor, Berek, dziecię małej litewskiej miściny, wychowanek chederu, którego pan — Jassalski — był najnikczemniejszym łotrem, sprzedawczykiem i zdrajcą w dziejach naszych.

Berek nie wziął jakoś przykładu ze swego pana. Dla nie-



Na grobie płk. Berka Joselewicza w dniu 130-tej rocznicy bohaterskiej śmierci

Z lewej strony widoczna delegacja łódzka: pp. por. rez. H. Goldryng, W. Mandels i dr. J. Sadokierski.

go wzorem byli inicjatorzy odrodzenia moralnego Polski: Buryłowicz, Czacki, Kościuszko.

Po upadku powstania i wydobyciu się z niewoli austriackiej pospieszył pułkownik kościuszkowski Berek Joselewicz do Francji i zaciągnął się do legionów Dąbrowskiego. Tam rozpoczął zawód rycerski na nowo, od prostego żołnierza i ponownie w ogniu walki zdobył szlify oficerskie. Najpiękniejszą świad. koleżeńską, odwagi, skromności, wysokiego poczucia honoru wystawia mu gen. Wybiickiego. Za bohaterskie zachowanie w boju pod Hohenlinden otrzymuje Berek Krzyż legii honorowej.

Na wieść o powstaniu w Poznaniu rzuca zaszczyty i godności, zdobyte podczas przejściowej służby w armii francuskiej, zgłasza się pod sztandar narodowe, walczy pod Tezeuszem, za meżny atak pod Friedlandem podczas oblężenia Gdańska dostąpił najwyższego zaszczytu — przypięty został do jego piersi Krzyż Virtuti Militari. W armii księcia Józefa otrzymał stopień podpułkownika w piątym pułku strzelców konnych. W kampanii przeciw Austrii w r. 1809 na czele straż przedniej ściera się z cofającym wojskiem austriackim pod Kockiem.

W dniu 5 maja w gwałtownym ataku, wyprzedzając swych kawalerzystów, osaczony broni się rozpaczliwie. Postanawia drogę sprzedać swe życie... rąbie na prawo i lewo, zaciekle odpiera rąby, nie usuwa wezwania, by skoczyć na ziemię i poddać się. Majestatyczne pasowanie się ze śmier-

cią trwało długo. Poteżny huzar austriacki uderzył Berka z całej siły pałaszem w głowę. Spadł pułkownik z siodła i pod kopytami końskimi wyzionął ducha. Miejscowe chłopstwo zebrało szczątki i pochowało pod usypanym własnymi rękami kopcem.

Hold jego cieniem złożył ks. Józef i Warszawskie Towarzystwo Nauk. „Gazeta Warszawska“ z r. 1809 pisała, iż „zeszedł z tego świata śmiercią prawdziwego rycerza... i dał piękny z siebie przykład waleczności“. Berek stał się sztandarem, symbolem ukochnia przez żydów ich ziemi oczyszczonej, z którą od wieków zostali związani dolą i niedolą dziejów, radością zwycięstw i smutkiem klęsk, okresów niepomyślnych.

W setną rocznicę zgonu bohatera, w r. 1909 właściciel dóbr Kockich Edward Żółtowski wznosił na usypanym przez chłopstwo kopcu głaz z czerwonego granitu w formie skały ze skromnym — ze względu cen zuralnych — napisem:

BEREK JOSELEWICZ
UR. 1760 — zg. 1809.
TU POCHOWANY.

Wyłoniony w r. 1929 ad hoc komitet obywatelski postanowił zbudować u podnóża kopca po wszystkie czasy trwały pomnik: szkołę zawodową imienia pułkownika Berka Joselewicza. Z palącym wstydem należy stwierdzić, iż nie tylko komitet nie działał, ale nawet zlekceważył sobie 130-tą rocznicę zgonu bohatera, przypadającą w roku bieżącym. Jedyne miejsce, biedni małorolni chłopcy odjęli sobie od ust i zbrali 1200 zł. na budowę pomnika.

Uczcili również pamięć swego Patrona z pewnym wpraw-

dzie opóźnieniem, ale nie z własnej woli, członkowie łódzkiego hufca przysposobienia wojskowego p. n. „Legion im. pułk. Berka Joselewicza“, którzy udali się w tym celu do Kocka. Tam ze wzruszeniem czekała na nich i przyjęła ich serdecznie cała dosłownie ludność miejscowa, chrześcijanie i żydzi, chłopcy, mieszczanie, robotnicy, wyrobownicy i farnale. Dobrą nowiną było dla nich, że jeszcze ktoś w Polsce pamięta o „ich“ bohaterze, o Berku, „który w tym boju huncfockim zginął pod Kockiem“.

*

W niedzielę o świcie rusza obszerny autobus z Łódzką młodzieżą do Kocka. Po drodze na kilka minut zatrzymuje się w tragicznym Przytyku. Małutka osada, obraz niewymownej nędzy. Z rozmów wynika, iż zadane przed trzema laty rany już dawno zablizniły się. Wspólna dola, a właściwie niedola, zbliżyła do siebie nieszczęśliwe ofiary i uczestników wojującego nacjonalizmu. Inspiratorów odrzucono precz, wznosi się ponownie stopniowo gmach braterstwa.

W Kocku dosłownie całe miasteczko, liczące około 5 tysięcy mieszkańców, oczekuje młodzieży łódzkiej. Formuje się charakterystyczny pochód kilkutyśięcny: zwarty oddział umundurowanej polowo młodzieży żydowskiej z Łodzi z pięknym wieńcem o szarfach czerwono - białych, miejscowe duchowieństwo izraelskie, liczna grupa rezerwistów i kombatantów w mundurach, za tym olbrzymia masa, w której widnieje to chałat chasydzki, to sukmana chłopska, na końcu dzieciarnia obojga płci, wyznania i pochodzenia. Nasi rodzimi rasiści na widok tego z rozpaczą powyrwałyby sobie resztki włosów.

Na kopcu w imieniu przyjeźdźnych przemówili pp. dr. J. Sadokierski i H. Goldryng, następnie reprezentanci miejscowych organizacji b. wojskowych, po czym rabin Kocki w języku hebrajskim wezwał młodzież żydowską, by po wieczne czasy czciła pamięć bohaterskiego Berka i pamiętała o swych obowiązkach wobec ojczyzny — Polski. Uroczystość na kopcu zakończono modłami za pomyślność Rzeczypospolitej i odśpiewaniem pieśni patriotycznych. Po rozległych błoniach rozległ się wspólny śpiew modlitewny „Boże coś Polskę“ o zachowanie w spokoju i zgodzie braterskiej — Ojczyzny, za którą tyle pokoleń obu wyznań oddało bez wahania swą krew.

Wieczorem biedna Kocka gmina izraelska skromnym przyjęciem pożegnała swych drogiego gości, którzy autobusem na nocleg udali się do Puław. Również i tutaj gościnnie podejmowała przyjeźdźnych gmina wyznaniowa. Po zwiedzeniu tamtejszych zabytków i pięknego Kazimierza wrócił pluton honorowy legionu B. Joselewicza do Łodzi z uczuciem, iż oddając hold cieniem swego Patrona, spełnił patriotyczny obowiązek, bowiem — według słów przemówień nad grobem — „w obliczu dzisiejszej sytuacji politycznej stwierdzamy, iż jesteśmy gotowi za przykładem bohaterskiego pułkownika Berka oddać w każdej potrzebie nasze życie w obronie granic Ojczyzny — Małki... słyszymy poszum skrzydeł... duch Berka jest nam dziś tym bardziej bliski, tym bardziej nieśmiertelny...“

POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

WYCIECZKI MORSKIE

Do Helsinek od 15 do 18 czerwca
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

INDYWIDUALNE WYJAZDY:

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

Grand-Kino 2-gi tydzień!

Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIEJE GRZECHU

Ceny miejsc niższe!

wg. Stefana Żeromskiego

III—1.09, II—1.50, I—2.20 na wszystkie seanse

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemska, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajczkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Górczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75, E. Szlindembuch, Srebrzyńska 67.

POBÓR ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni, urodzeni w roku 1918, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, o nazwiskach na litery: G i E, jutro o nazwiskach na litery: K, L.

Przed komisją nr. 2, Al. Kościuski 19, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie 10 komisariatu o nazwiskach na litery od A do L.

CHOROBY ZAKAŻNE. — Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w dniach od 28 maja do 3 czerwca zarejestrowano w Łodzi 3 wypadki zachorowań na dur brzuszny, 7 na płenicę, 3 na błonicę, 20 na odrę, 6 na różę, 18 krztuśca, 3 zakażenia ropogłowe, 4 pokąsania przez psy podejrzane o wściekliznę, 31 zachorowań i 13 zgonów na gruźlicę oraz 5 zachorowań na jaglicę.

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE — Referat turystyczny zarządu miejskiego w Łodzi, pragnąc ułatwić pracownikom miejskim poznanie okolic Łodzi, w porozumieniu z miejscowym oddziałem P. T. K. opracował cykl wycieczek niedzielnych.

W dniu 4 b. m. odbyła się z cyklu tego wycieczka do Kwiatkowie, Zadzimia, Rossoszycy i Warty. Druga wycieczka odbędzie się dnia 8 b. m. do Łowicza na uroczystości Bożego Ciała.

W dniu 11 b. m. podobną wycieczkę organizuje referat turystyczny do Ozorkowa, Parzęczewa i Budzynek.

P. GALAS ZASTĘPCĄ NACZELNIKA WYDZ. PODATKOWEGO. — Decyzją prezydenta miasta, dokonane zostały następujące zmiany w zarządzie miejskim.

Dotychczasowy kierownik oddziału widowiskowego Leon Warzecki, przeniesiony został do wydziału ewidencji ludności, a stanowisko p. o. kierownika oddziału widowiskowego objął Jan Karbowiak.

Kierownik oddziału I wydziału podatkowego Czesław Krupecki objął stanowisko zastępcy naczelnika urzędu przemysłowego.

Kierownik oddziału II wydziału podatkowego Kazimierz Galas, objął kierownictwo oddziału I i mianowany został zastępcą naczelnika wydziału podatkowego.

NOWE OPLATY OD KART DO GRY. — Z dniem 3 czerwca weszła w życie ustawa z 25 maja r. b. o zmianie ustawy o opłacie od kart do gry. Wprowadzono następujące zmiany: opłata od kart, sporządzonych z kartonu papierowego wynosi od talii (36 kart) — 1,70 zł., z innych materiałów, jak jedwabiu, cellonu itp. wynosi od talii 15 zł. Połowę wpływów z opłaty od kart do gry otrzymuje Polski Czerwony Krzyż.

KINO „PALACE”
Ostatnie 2 dni!
BARBARA STANWYCK
ROBERT YOUNG
w najlepszej komedii sezonu!
Prawo kobiety

Prez. Kwapiński na inspekcji
Lustracja resortów aprowizacyjnego i przemysłowego oraz sanatorium w Łagiewnikach

Prezydent m. Łodzi, Jan Kwapiński dokonał w ostatnich kilku dniach inspekcji szeregu agend miejskich. M. in. prezyd. Kwapiński zlustrował wydziały przedsiębiorstw komunalnych, aprowizacyjny oraz przemysłowy.

W sobotę prezydent miasta dokonał inspekcji sanatorium i prewentorium dla dzieci gruźliczych w Łagiewnikach.

W wyniku tej wizyty prez. Kwapiński stwierdził, że zarówno opieka, jak i żywienia dzieci są racjonalne i że dla zaspokojenia wszystkich potrzeb w tej dziedzinie, należy rozbudować opiekę miasta nad dotkniętymi gruźlicą dziećmi.

Sanatorium obejmuje zaledwie 150 dzieci, gdy zgłoszenia sięgają znacznie większej liczby chorych.

Prezydent wydał na miejscu zarządzenia w sprawie ogrodzenia budynków prewentorium od drogi i od heloniarni żywoptotem, by ochronić dzieci przed kurzem. Poza tym polecił

zainstalować odbiornik radiowy i założyć telefon, gdyż zakłady te nie mogą być odcięte od świata.

Wreszcie prez. Kwapiński od-

wiedził majątek miejski Romanów, który jest oddany w dzierżawę Siostrzom Salezjanom, pracującym nad poprawą warunków moralnie zaniedbanych. (rt)

Panu Beniowi Danielakowi z powodu zgonu
b. p. OJCA JEGO
składają wyrazy najgłębszego współczucia
Stefa Sierakowska
Sierakowscy

Z powodu przedwczesnego zgonu
b. p. Jakóba Danielaka
wyraża pozostałej Rodzinie oraz firmie „B. Mitminger i B. cia Danielak” szczere współczucie
Firma B. Weiss

Z powodu zgonu
b. p. JAKÓBA DANIELAKA
szczere współczucia składa pozostałej Rodzinie
Wykończalnia i Farbiarnia
K. Walczak Spadkobiercy

Zjazd oświaty pozaszkolnej
Samorząd organizuje wystawę szkolnictwa zawodowego

Wczoraj wyjechali do Warszawy pp. wiceprezydent A. PURTAL, naczelnik wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego inż. dr. WILKOSZEWSKI, dyr. DURA i inspektor JAMROŻ oraz kierownicy uniwersytetów powszechnych na ogólnopolską konferencję oświa-

ty pozaszkolnej. Konferencja, organizowana przez Instytut oświaty dorosłych w Warszawie, odbywać się będzie w dniach 5, 6 i 7 b. m.

Staraniem wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi zorganizowana zostanie

wystawa oświaty pozaszkolnej. Otwarcie jej nastąpi w dniu 11 czerwca r. b. o godzinie 12 w salach IPS-u w parku im. H. Sienkiewicza. Celem tej wystawy będzie dokładne zaznajomienie społeczeństwa łódzkiego z wynikami pracy Łodzi na polu oświaty pozaszkolnej. Wystawa zobrazuje całokształt działalności oświatowej zarządu miejskiego w tej dziedzinie. Szereg eksponatów zilustruje wysiłek dydaktyczny i wychowawczy miejskich instytucji oświaty pozaszkolnej. Będzie ona obejmowała wszystkie miejskie placówki systematycznego kształcenia, a więc miejskie kursy społeczne, t. zw. uniwersytety powszechne, miejskie kursy dokształcające dla dorosłych i młodzieży, miejskie kursy dla przedpoborowych oraz miejskie kursy oświatowe dla więźniów.

W dziale drugim wystawa zobrazuje miejskie świetlice dla młodzieży, świetlice dla słuchaczy kursów, biblioteki miejskie obejmować będzie odczyty, koncerty i przedstawienia teatralne oraz poranki literackie, akcje oświatową i wychowawczą miejskich muzeów. (t)

Pastor Gerhard przed sądem apelacyjnym

Zakończenie sprawy pastora Jakuba Gerharda z Bełchatowa nastąpi w dniu 28 czerwca b. r.

Na ten bowiem dzień została wyznaczona rozprawa w sądzie apelacyjnym w Warszawie. — Jak już swego czasu donosiliśmy, pastor Gerhard skazany został przez sąd okręgowy w Piotrkowie na jeden rok więzienia i 3.000 z. grzywny za przestępstwa dewizowe. Od tego wyroku wniósł odwołanie prokurator, domagając się podwyższenia kary, a jednocześnie obrońcy oskarżonego wnieśli o uniewinnienie pastora.

Aresztowanie Gerharda nastąpiło dnia 27 czerwca 1933 roku i od tego czasu pozostaje on w więzieniu, gdyż zachodzi obawa jego ucieczki do Niemiec.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO.

Wojewoda Józewski zlustrował Skierniewice i Głuchów

W poniedziałek, dnia 5 czerwca r. b. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie wojewódzkiego inspektora starostw M. Bużańskiego przybył do Skierniewic, gdzie dokonał lustracji biur: starostwa i wydziału powiatowego oraz biura powiatowej komendy policji. Następnie wojewoda udał się do gmachu zarządu miejskiego, gdzie powitał go burmistrz miasta poseł Filipiński.

Ze Skierniewic wojewoda Józewski udał się do Głuchowa, gdzie dokonał lustracji biur zarządu gminnego, po czym zwiedził tamtejszy uniwersytet wiejski, interesując się żywo życiem tej ciekawej uczelni, możliwościami rozwoju na przyszłość, życiem uczniów itp.

Kładki na ulicach Lubelskiej i Kaliskiej

W dniu wczorajszym wiceprezydent Szewczyk stwierdził katastrofalny stan komunikacji między ulicami Lubelską i Kaliską, a ulicą Jachowicza, Dąbrowską itp. Między ulicami tymi, a pozostałą częścią miasta płynie strumień, w którym leżą kamienie. Przechodnie przeprawiają się przez ten strumień, skacząc z kamienia na kamień. W ciągu dnia tysiące osób odbywa w ten sposób swą codzienną drogę.

Ponieważ ten stan rzeczy jest nie do utrzymania, wiceprezydent zarządził niezwłoczne sporządzenie 2 kładek na strumieniu: jednej na przedłużeniu ul. Lubelskiej, drugiej na przedłużeniu ul. Kaliskiej.

W dniu wczorajszym wydział techniczny przystąpił do zmontowania obu kładek.

Do Łodzi przybywa wybitny działacz robotniczy Palestyny

Do naszego miasta gdzie w dniu jutrzejszym wybitny działacz robotniczy, inżynier, dr. Juris.

W związku z tym „Blok pracującej Palestyny“ w Łodzi urządza w środę wieczór w sali Filharmonii wielki wiec p. t. „Palestyna walczy i buduje się“ na którym wystąpi z przemówieniem gość palestyński. Obok niego wystąpi z referatem znany działacz dr. Józef Kruk z Warszawy, oraz radny, dr. Tartakower, L. Lewin i I. Arey.

WYJAZDY INDYWIDUALNE DO WĘGIER WŁOCH BUŁGARII

Dowolne akredytywy. Informacje: **Wagons-Lits/Cook** Piotrkowska 68, tel. 170-70

WIERA GRAN W OGRODZIE-KAWIARNI, PIOTRKOWSKA Nr. 84
Od wtorku, dnia 6 czerwca, w reprezentacyjnym Ogrodzie - Kawiarni, przy ul. Piotrkowskiej 84, występować będzie ulubienica łódzkiej publiczności niezrównana Wiera Gran. Dobrej nowym repertuar tej popularnej artystki daje całkowitą rekojmie, iż publiczność będzie się bawić doskonale w tym tak pięknym Ogrodzie-Kawiarni.

CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10

Jej premiera!
Constance BENNETT
Brian AHERNE
W ŚWIETNEJ KOMEDII



WESOŁO ŻYJEMY!

TEMAT, SYTUACJE i HUMOR - JAKICH DOTĄD NIE BYŁO!
REŻ. NORMAN Z. McLEOD

Kto chce się czuć świeżo, w pełni sił do pracy, powinien przynajmniej raz na tydzień pić przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, która gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy, regeneruje krew i pobudza w sposób trwały i skuteczny ogólną przemianę materii. — Zapytajcie się Waszego lekarza.

Wczoraj w Łodzi...

Z kiosku Andrzeja MAŚLANKI (Pogonowskiego 72) przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 28 skradziono syfony z wodą sodową, wyroby czekoladowe i papierosy, ogólnej wartości 200 zł. Jako podejrzanych policja aresztowała Stanisława KUNECKIEGO (Bazarna 1) i Stanisława STRZYŻEW-SKIEGO (11 Listopada 90).

Młodociany złodziej 15-letni Roman ROSIŃSKI (Mokra 4) skradł Józefowi WKELOWI (Admirałska 54) na przystanku tramwajowym wieczne pióro.

W „Helenowie” zatrzymano złodzieja A. WAGOWSKIEGO (Pomorska 55) na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni M. POMERANCENBLUMA (Główna 48).

Samochód prowadzony przez Władysława PINGOTĄ (Ogrodowa 58) na ulicy Legionów najechał na 5-letniego M. DZIAŁOWSKIEGO (6 Sierpnia 27), który doznał ciężkich obrażeń ciała.

2-letni Józef SOBANSKI (Łagiewnicka 30) został obłany wrzątkiem, doznając ciężkich poparzeń ciała.

Na ul. Zgierskiej został przejechany przez wóz 16-letni Józef POWIŃSKI z Leonowa pod Łodzią, doznając złamań żebra.

Na ul. Suwalskiej wynikła rozprawa nożowa ciężko ranny został 33-letni Antoni KONIECZNY (Napiórkowski 67).

13-letni Salomon PIECZYSTY (St. Rynek 8) został najechany na ul. Żeromskiego przez auto, doznając złamań ręki.

35-letnia Pola BERLINER (6 Sierpnia 28) w czasie rabania drzewa odcieła sobie palec.

Targnęła się na życie zażywając truciźnę 17-letnia Erna LEGNER (Targowa 42).

Przy ul. Goplańskiej 8 wskutek zaprószenia ognia zapalił się wóz z juty, należący do S. BORSTĄ Wóz z towarami spłonął.

Leon WYDER (Pomorska 73) targnął się na życie, zażywając truciźnę.

Na dworcu Łódź - Kałiska został najechany przez pociąg Aleksander KŁOSIŃSKI (Grzybowa 8), doznając złamań nogi i ogólnych ciężkich obrażeń ciała.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza został najechany przez auto 32-letni Izrael BRUTMAN (Franciszkańska 40), doznając złamań ręki.

Na ul. Kilińskiego została najechana przez cyklisnę 39-letnia Rebeka WAJNFELD (Kilińskiego 27), doznając ogólnych obrażeń ciała.

Na ul. Główniej najechany został przez wóz 25-letni Zenobiusz KOTLIŃSKI (Sucha 5), doznając złamań żebra.

23-letnia Anna ZAKLICKA (Lutomierska 113) spadła ze schodów, doznając złamań żebra. Ofiarą takiegoż wypadku padł 62-letni Marian LUGOWSKI (Różana 9).

Michał SKÓRA (Zawadzka 22) wskutek najechania przez auto doznał złamań ręki.

Ofiarami napadów, bójek i rozpraw nożowych padli: Przy ul. Trębackiej 70 — 39-letni Antoni HOFMAN i Michał KOWALCZYK, 34-letni Władysław BIENKOWSKI (Wodna 11), Jan-kiel KAPUSCIANY (Gdańska 138), 39-letni Leopold TYSZLER (Wolna 29), przy zbiegu ulic Gdąskiej i Zawadzkiej 18-letni Henryk WAWRZYŃSKI (Młynarska 39), na ul. Tokarskiego 36-letni Antoni KOŁODZIEJCZYK (Marynarska 39), na Placu Wolności Jan MATUSIAK (Piotrkowska 146), na ul. Al. 1 Maja 32-letni Zygmunt Błaszczyski (11 Listopada 76).

W zakładach firmy Horak 35-letnia Helena DĄBROWSKA (Ruda Pabianicka, Kasprowieca 3) w czasie pracy doznała złamań ręki.

W fabryce F. Scheibler i Grohman został przynięciony belami bawelny 57-letni Franciszek STANCIK (Wilcza 17), doznając złamań nogi.

27-letni Lucjan STANCIK (Wesoła 3) przez pomyłkę zażył kwasu solnego i odwieziony został do szpitala.

Targnęła się na życie, zażywając truciznę 30-letnia Ida WILKE (Chocianowice 84). Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne. (1)

Sąd starościński skazał:

na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu Erwina TULMANA, zam. przy ul. Kilińskiego 229 za wnoszenie w dniu 1 bież. miesiąca w stanie nietrzeźwym okrzyków, skierowanych przeciwko Polsce. (1)

Na ławie oskarżonych

„Akademia” złodziejska w Warszawie

Smutny epilog „zajęć praktycznych” w sklepie Bata

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu grodzkiego zasiadł 40-letni Jozek Wolf MONCARZ. Wraz z Moncarzem oskarżona była 22-letnia Fajga PRÓZ-

NIAK, która jednak w międzyczasie zachorowała w więzieniu i transportowana została do szpitala. Skąd zbiegła, wobec czego sprawę jej wyłączono.

Moncarz, wielokrotnie już karany za kradzieże, mając w perspektywie w razie ujęcia dłuższy pobyt w więzieniu, względnie zakład poprawczy w Koronowie, sam nie brał udziału w wyprawach złodziejskich, zorganizował natomiast w Warszawie specjalną „akademię złodziejską”, do której werbował zdolnych osobników obojga płci, udzielając im lekcji w dziedzinie złodziejskiego rzemiosła.

Chętnych było dużo, gdyż nauka w zasadzie była bezpłatna, z tym jedynie warunkiem, że po ukończeniu kursu absolwenci zobowiązani byli przez pewien okres „pracować” pod nadzorem mistrza, który oczywiście brał lwia część łupu, jako wynagrodzenie za naukę.

Celem wykształcenia praktycznego, Moncarz przybył w dniu 1 maja r. b. do Łodzi w towarzystwie dwóch swoich uczniów Fajgi Próżniak i jeszcze jednej, której nazwiska nie zdołano ujawnić. 2 maja r. b. godna trójka zjawiała się w składzie obuwia „Bata” przy ul. Piotrkowskiej 63, gdzie w związku z początkiem sezonu było sporo kupujących.

Jedną z klientek, Cecylia FOKCZYŃSKA, zamierzała w pewnej chwili zapłacić należność, spostrzegła jednak brak sakiewki z pieniędzmi. Wszczęła alarm, co zwróciło uwagę innych znajdujących się w składzie pan. Jedną z nich, Stefania ZIĘTALSKA stwierdziła również brak sakiewki.

Sprzedawca kazał natychmiast zamknąć drzwi i wezwał policję, która wylegitymowała obecnych, zatrzymując Moncarza i Próżniakównę.

Trzecia spółniczka zdołała zbiec. W wyniku rozprawy sąd skazał Jozka Wolfa MONCARZA na 3 lata więzienia.

Awantura na targowisku

Ucieczka więźniów z aresztu

W dniu 20 lutego r. b. w osadzie Piątek policja zatrzymała Bolesława DĘBSKIEGO i Stanisława JANKOWSKIEGO, którzy z okazji targu, udali się na wódkę a następnie urządzili awanturę na targowisku.

Jednego z nich, a mianowicie, Dębskiego, za stawianie oporu władzy, skuto w kajdany. Jankowski rozkręcił kajdany, którymi skuty był jego kamrat, po czym obaj

awanturnicy, po wylamaniu drzwi, zbiegli.

Po spostrzeżeniu ucieczki aresztantów ponownie zatrzymano i w dniu wczorajszym zasiadli oni na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, który skazał 20-letniego Bolesława Dębskiego na 3 tygodnie aresztu, a 28-letniego Stanisława Jankowskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

NOWY PLAN GRY 45-ej LOTERII KLAS.

DAJE ZNACZNIE WIĘKSZE
SZANSE ZDOBYCIA FORTUNY

KUP TWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS W KOLEKTURZE

„ZACHĘTA”

Łódź, Piotrkowska 54, róg Narutowicza

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie Konto PKO
Nr. 606.400

Auto najechało na bryczkę

Sześć osób rannych, w tym dwie ciężko

Na szosie w Wiśniowej Górze wydarzył się tragiczny wypadek. Szosą jechała bryczka, w której siedziało 6 osób, udających się na dworzec w Andrzejowie.

Nagle nadjechało w szybkim tempie auto osobowe. Słaby i nie posiadający prawa jazdy kierowca nie umiał zahamować samochodu, który wpadł na bryczkę.

Nastąpiło zderzenie. Bryczka została strzaskana, a pasażerowie

wypadli na bruk. 4 osoby zostały lżej rane, doznając jedynie ogólnych potłuczeń ciała. Natomiast ciężkie obrażenia ciała niesie odnieśli małż. Werdiger z Łodzi (Piotrkowska 88). Wezwa no do nich przebywającego na Wiśniowej Górze dr. Lubicza, który stwierdził u Werdigera

złamanie kości kolanowej, a u jego żony pęknięcie kości stopy, oraz ogólne obrażenia.

Po nałożeniu opatrunków małż. Werdiger przewieziono na własne żądanie do domu w Łodzi. Pozostałe ofiary wypadku po nałożeniu opatrunków udały się w dalszą drogę. (1)

Dzień walki z dudem i czerwönką

Mydło dla szkół, ulotki propagandowe do związków zawodowych

Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że 10 b. m. odbędzie się w Łodzi „Dzień walki z dudem brzuszny i czerwönką”. W dniu tym przeprowadzona zostanie skoncentrowana propaganda walki z chorobami zakaźnymi, których natężenie obserwuje się zwykle latem i jesienią.

Dzięki poparciu kuratorium szkolnego okręgu warszawsko-łódzkiego akcje propagandowe w dniu tym będzie można przeprowadzić na terenie wszystkich szkół średnich i powszechnych.

Do szkół powszechnych rozdane zostały materiały propagandowe w postaci: ulotek, broszur i plakatów z hasłami i pouczeniami, jak należy walczyć z tymi chorobami zakaźnymi. Szkoły powszechne jednocześnie otrzymały przydziały mydła w ilości 40 tysięcy sztuk, które w tym wypadku ma służyć dozwad doniosłą rolę higieny w ży-

ciu człowieka. Szkoły średnie mogą się zgłaszać po materiały propagandowe do wydziału zdrowia publicznego przy ulicy Narutowicza 65 w godzinach urzędowych. Ulotki i plakaty propagandowe będą rozdane również do wszystkich związków zawodowych robotniczych w Łodzi.

KINO
EUROPA Dziś powtórzenie premiery!
P. 4. 6. 8. 10

TRZECH PRZYJACIÓŁ

wg. Remarque'a
W rol. gł.
ROBERT TAYLOR
MARGARET SULLIVAN
FRANCHOT TONE
ROBERT YOUNG

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W Ozorkowie przy ul. Wiejskiej znaleziono zwłoki 8-letniego **Gustawa WASTRAGA**. W toku dochodzenia stwierdzono, że chłopiec wyszedł w dniu 1 bm. łowił ryby w dołach potorfowych i wpadł do rowu. Z braku pomocy utonął.

Pastuch folwarczny ze wsi Rogów 17-letni **Franciszek KALDUŃSKI**, cierpiący na epilepsję, popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg towarowy na szlaku kolejowym Kolutzki — Rogów. Denat poniósł śmierć na miejscu.

Na polach Majera przy ul. Romana na Chojnach znaleziono w wypełnionym wodą rowie zwłoki 49-letniego **Piotra CZEKAŁY** ze wsi Olszyny, gm. Carnia. Dochodzenie ustaliło, że Czekala popełnił samobójstwo przez utopienie się, ponieważ skradziono mu 45 zł.

We wsi Parzenice, pow. radomszczański, w czasie burzy piorun uderzył w dom mieszkalny **Piotra KŁUSIAKA**. Piorun ciężko poraził żonę Kłusiaka — Janinę i jej krewnego **Stanisława KRZEPKOWSKIEGO**, który zmarł w szpitalu.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż na szosie Łódź — Szadek — Warta wydarzyła się katastrofa motocyklowa, której ofiarą padł zastępca reagenta w Warszawie **Franciszek NAWROCKI**. Wczoraj ofiara wypadku zmarła w szpitalu w Łodzi.

W lesie państwowym rewiru Tyczyn, nadleśnictwa Woźniki, gajowy złowił w gnieździe młodą białą wronę. Niezwykle rzadki okaz przesłano do nadleśnictwa w Szadku, skąd zostanie przesłany do Warszawy do ogrodu zoologicznego.

W pobliżu Wielunia w rzece Pyszniej wyłowiono zwłoki 4-letniego chłopca. Policja prowadzi dochodzenie w kierunku ustalenia tożsamości chłopca i okoliczności, w jakich zginął.

W lesie państwowym Dunaj, leśnictwa Woźniki, gajowy 28-letni **Lucjan PALMA** natknął się na 3 kłusowników: braci **Stanisława i Wacława HEBLÓW** oraz **Jana GRZEŁAKA** ze wsi Czarliki, pow. sieradzkiego, którzy zaczęli uciekać. Gajowy strzelił z fuzji, raniąc ciężko **Wacława HEBLĄ**.

We wsi Dąbrowa, pow. wieluńskiego, go wybuchł z nieustalonych przyczyn groźny pożar w domu mieszkalnym **Józefa NOWAKA i Andrzeja GLADYSZA**. Ogień przerzucił się na zagrody **S. FERTALY i N. NAPIERALY**, poważnie zagrażając zabytkowemu kościołowi. Straż ogniowa zdołała jednak świątynię uratować, a jedynie częściowo wniszczeniu uległa wieża kościoła. Spłonęły natomiast 4 zagrody. Straty są wielkie. (1)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka (płyty)
8.15 „Chorzy z urojenia” — dialog
11.00 „Oglądamy Rzym” — pogadanka, ilustrowana muzyką
11.30 Audycja dla poborowych
12.03 Audycja południowa
13.00 Utwory L. v. Beethovena — (płyty)
13.50 Koncert popularny
14.45 „Podług słońca i gwiazd” — pogadanka dla młodzieży
15.00 Muzyka popularna
15.45 „Województwa wschodnie eżekaja na pionierów życia gospodarczego” — pogadanka
16.10 Pogadanka aktualna
16.20 Utwory klarnetowe
16.45 Kronika literacka
17.00 Odtworzenie fragmentów z jubileuszu ŁKS.
17.45 „Odnaka za wierną służbę” — Andrzejka Struga
18.00 Arie i pieśni w wyk. Kruzera (bas)
18.25 Trombini - Kazuro (klawesyn) i Mieczysław Szaleski (wiola d'amore)
19.00 „Akcja czasów robotniczych” — pogadanka
19.30 Muzyka przy wiecezery
20.10 Odczyt
20.25 Pogadanka aktualna
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 „Lipiński i Paganini w Warszawie” — audycja
21.45 „Sprawiedliwość” — odczyt
22.00 Koncert muzyki klasycznej

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)
18.00 Symfonia C-dur. Aria i Koncert na waltornie Mozarta
BORDEAUX (279)
20.30 Uwertura „Cosi fan tutte”, — Koncert na flet i harfe, Arie, Symfonia C-moll i Divertimento Mozarta, Utwory Rousseła i Ravela
MEDIOLAN (368)
21.00 „Jaskółka” — opera Puccinie go
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
22.00 Symfonia D-dur Brahmsa i „Don Juan” R. Straussa

Nadzwyczajne kursy techniczne

otwarte uroczyste w obecności p. wojewody Józewskiego

Polska musi być „gotowa, warta i silna”. W tym celu społeczeństwo winno bezustannie myśleć nad tym, by nie tylko utrzymać swój stan posiadania we wszystkich dziedzinach życia, ale stale go pomnażać, zwiększając w ten sposób potencjał obronny państwa.

stwa kursów technicznych z prezesem inż. Rau'em na czele, przedstawiciele największych fabryk łódzkich, które przystąpiły na nadzwyczajne kursy swych najlepszych metalowców i które pokrywać będą koszty szkolenia oraz przedstawiciele prasy.

cji programu nauczania i organizacji pracy w przemyśle metalurgicznym wygłosił dyrektor kursów, inż. Józef Weber.

Wykład wywołał ogólne zainteresowanie, ponieważ oprócz zagadnień natury fachowej, dyrektor Weber obszernie i w sposób przystępny wyjaśnił zebranym słuchaczom sytuację, podkreślając wielkie znaczenie toczącej się obecnie rozgrywki o utrzymanie mocarstwowości Polski i jej dostępu do morza, które zajął się bezpośrednio o interesy naszego życia gospodarczego i są jednym z kardynalnych warunków dobrobytu w państwie.

Po przemówieniu powitał inż. Raua, pierwszy inauguracyjny wykład o realiza-

„Chory z urojenia“

Nowy cykl pogadanek radiowych

Cykl ciekawych i dowcipnych audycji nada w programie letnim rozgłośnia lwowska. Będą to audycje wyśmiewające różne najczęściej spotykane dziwactwa ludzkie, wszystkie urojone kompleksy, utrdujące życie i zabijające spokój i radość. Audycje te opracowane przez W. Budzyńskiego i Olę Wróblewską - Ustuska, będą nosiły następujące tytuły: „Chory z urojenia”, „Polityk kawiarniany”, „Wieczny malkontent”, „Megaloman”, „Bezbronna ofiara”. Wszystkie ludzkie słabości, wszystkie śmieszności i dziwactwa tak często dostrzegane u naszych bliźnich, a może nieraz i u nas zostaną w wesołych dialogach

wzięte pod skalpel dowcipu i satyry. Samo przeznaczenie jednak tych audycji jest oczywiście poważniejsze i głębsze, niż tylko wyśmiewanie wad ludzkich. Chodzi o rozładowywanie społecznych instynktów i przyzwyczajęń, o propagandę radości życia i zdrowego samopoczucia jednostki. Audycje te nadawane będą o godz. 8.15 we wtorki.

MATURZYŚCI, STUDENCI

NIE WYSYLAJCIE WASZYCH ŚWIADECTW SZKOLNYCH

KORZYSTAJCIE

z fotokopii „INTRO”

PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 224-91

i PIOTRKOWSKA 40 „FOTO-MORGENSTERN”

Wielkie uroczystości w Gdyni

Tym więcej ukochał cały naród polski nasz szary Bałtyk i jego granatowych obrońców — polską marynarkę wojenną, z chwilą gdy Rzesza niemiecka zdradziła swe perfidne plany wobec Gdańska. Cburzone społeczeństwo polskie odpowiedziało na to wzmogłą ofiarnością na budowę floty ścigaczej, tak potrzebnej do celów taktycznych naszej marynarki wojennej.

zostaną wieńce na grobie ś. p. gen. Orlicz - Dreszera przez delegatów ligi morskiej i kolonialnej. O godz. 10-ej rozpocznie się msza św. na placu Grunwaldzkim, po której nastąpi przemówienie, a o godz. 12 pochód oddziałów, organizacji oraz wozów dekorowanych. W godzinach popołudniowych w obecności najwyższych dostojników państwa odbędzie się otwarcie diecezjalnego kongresu eucharystycznego, a o godz. 18-ej — wielkie zawody sportowe, regaty na morzu, a na skwerze Kościuszki tańce ludowe, regionalne tańce kaszubskie o nagrody, koncert orkiestr itp. O godz. 20-ej koncert religijny orkiestr na placu Grunwaldzkim przy udziale chorów, a o godz. 22-ej noc wenecka w Basenie Prezydenta, korowody łodzi dekorowanych oraz ognie sztuczne.

li. (Konto Ścigacza okręgu łódzkiego P. K. O. nr. 42008).

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

M. Mogilner na uchodźców z Niemiec zł. 10.—

PANUJCIE nad żołądkiem

nie dopuszczajcie do obstrukcji Regulujcie sobie wiano i wypróżnianie przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigulek ALDOZA, znanej i cenionej „GÓRAL”. Sposób użycia nawią przy uporczywej obstrukcji.

ALDOZA

Znak ochronny „GÓRAL”

Nowości wydawnicze

„PRZEWODNIK PO GDAŃSKU” Nakładem Gdańskiej Macierzy Szkolnej wyszedł z druku „Przewodnik po Gdańsku”, który w wielkiej ilości kolportowany jest bezpłatnie w celach propagandowych. Dobrze pomyślany, omawiający wszystko to, co jest najistotniejsze „Przewodnik po Gdańsku” spełni swoją rolę propagandową, a zwłaszcza w czasach dzisiejszych. Obecnie Gdańska Macierz Szkolna przystąpiła do wydania „Przewodnika po Gdańsku” w języku angielskim dla propagandy zagranicą.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE
w uzdrowiskach, zdrojowiskach i dworach w kraju.

WYCIECZKI:
5 i 16 każdego miesiąca nad **BALATON** na WĘGRY od zł. 295.—
NAD MORZE CZARNE do **WARNY** 30,6—24/7 od zł. 315.—

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Również „Dni morza”, które odbędą się w naszej nadmorskiej stolicy — Gdyni w dniach 28 i 29-go czerwca w tym roku będą obfitować w szereg imprez, jakich dotychczas port ani przyjezdni wycieczkowiec nie mieli sposobności oglądać. Kamowy program „Dni morza” został już ustalony.

W dniu 28 czerwca o godz. 19 wszystkie orkiestry gdzińskie zbiórą się na skwerze Kościuszki. O godz. 20-ej nastąpi uroczyste podniesienie bandery, które zostanie poprzedzone przemówieniem. Następnie do godz. 21,30 wszystkie połączone orkiestry odegrają szereg utworów polskich, poczym odbędzie się wielkie widowisko historyczne na placu Grunwaldzkim.

W dniu właściwym Święta morza już od wczesnych godzin rannych przemaszerują orkiestry przez ulice miasta, a o godz. 8,30 złożono

Niewątpliwie liczne i wypełnione po brzegi pociągi popularne ze wszystkich stron kraju powiozą tysiące, tysiące Polaków na gigantyczną manifestację morską w Gdyni.

W ciągu jednej minuty

Jeden ze statystyków amerykańskich zadał sobie trud obliczenia wydarzeń w najmniejszych punktach kuli ziemskiej.

Wypadło więc z obliczeń, że w ciągu jednej minuty 450 tonn wody spływa z wodospadu Niagary, dwaj żołnierze giną na polu walki w Chinach, Europie przybywa pięć noworodków, świat wyprodukuje 36.000 litrów wina, towarzystwa asekuracyjne w Kanadzie podpisują deklaracje na 1.000 dolarów, restauratorzy w Paryżu inkasują 15.000 franków itd.

Statystyka amerykańska jest bezwzględnie ciekawa i wymagała z jej strony sporo pracy i czasu. Widzimy, że na świecie w ciągu minuty dużo rzeczy powstaje, dużo ginie, że wszystko jest w ruchu, że ciągle coś się dzieje, że jedni się bogacą, drudzy tracą.

Pod względem obfitości wydarzeń w granicach tak drobnego ułamka czasu możemy dopełnić obliczenia amery-

kanina przykładem, który powtarza się u nas z zegarkową punktualnością periodycznie, co miesiąc. W ciągu minuty ktoś wchodzi w posiadanie kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu tysięcy złotych. W oka mgnieniu prawie staje się zamożnym człowiek, który przed godziną marzył o tysiącu złotych, jak o czymś niedostępnym.

Kto się nie domyśla, jakim to się dzieje cudem, temu przypomnieć trzeba, że może być sam jednym z grona obdarzonych przez los, jeśli się zaopatrzy w los do I klasy 45-ej Loterii Klasowej, której ciągnięcie rozpocznie się już dnia 20 czerwca.

Jeden obrót koła, jedna minuta wystarczy, aby posiadacz losu loteryjnego stał się posiadaczem wygranej.

Kto myśli o jutrze, nabydzie bez zwłoki los, pamiętając, że jedna minuta decyduje często o przyszłości człowieka.

Rada ministrów wydała specjalne zarządzenie, które idzie po linii dalszego zaktywizowania produkcji polskiej i przystosowania jej do aktualnych potrzeb zbrojeniowych.

Postanowiono w całym kraju uruchomić nadzwyczajne kursy techniczne celem przeszkolenia i podniesienia fachowej wiedzy pracowników rzesz metalowców, zatrudnionych w przemyśle. Specjalnie powołana komisja opracowała wytyczne szkolenia tych kursów.

W Łodzi kursy te otwarte zostały w sposób uroczysty w dniu wczorajszym w gmachu państwowej szkoły przemysłowej przy ulicy Żeromskiego nr. 115.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. wojewoda łódzki Henryk Józewski. Przybyli również naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego inż. Głogowski, członkowie zarządu łódzkiego towarzy-

NOTEM do Londynu, Paryża, Kopenhagi, Palestyny

- Wycieczki Morskie do Helsinek 15.VI—18.VI
- Antwerpi i Londynu 13—21/VII
- Wardy Norwegii 25—VII—9.VIII

- Anglii
- Bułgarii
- Belgii
- Francji
- Łotwy
- Szwajcarii
- Węgier
- Włoch
- Palestyny
- Egiptu
- Syrii
- Argentyny
- Brazylii
- Boliwii
- Kuby

ARGOS”
Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86 i 104-00

Wschodnie

to niewyzyskane bogactwa naturalne Polski

Czwartkowy mecz ŁKS—ŁTSG pod znakiem zapytania

Zapowiedziany na czwartek eliminacyjny mecz piłkarski ŁKS — ŁTSG o prawo reprezentacji Łodzi w rozgrywkach o wejście do ligi prawdopodobnie nie odbędzie się. ŁKS zwrócił się w dniu wczorajszym do LZOPN z prośbą o przeniesienie spotkania na niedzielę, 11 b.m., motywując to przemieszczeniem drużyny rozegranymi już w bieżącym tygodniu 2 meczami w turnieju jubileuszowym.

UT gra z Polonią w Warszawie

Po parotygodniowej przerwie odbędą się w bieżącym tygodniu dalsze mecze ligowe w kraju.

W czwartek, 8 b. m. odbędzie się jedyny mecz w Krakowie między Wisłą a Ruchem, natomiast w niedzielę 11 b. m. odbędzie się mecz: Polonia — Union Touring w Warszawie, Garbarnia — Cracovia w Krakowie, Warta — Warszawianka w Poznaniu i AKS — Pogon w Chorzowie.

Odnosnie meczu Polonia — Union Touring należy zauważyć, iż Polonia znajduje się obecnie w lepszej formie, którą wykazała na turnieju jubileuszowym ŁKS-u ub. niedzieli w Łodzi, tak, że ewent. zwycięstwo nad nią i w dodatku na jej własnym terenie, należy być do rzeczy b. trudnych.

Jeszcze o meczu Polska—Belgia

Echa meczu łódzkiego Polska — Belgia żyje jeszcze na łamach pism belgijskich. Drużyna belgijska wyraża w licznych wywiadach podziękowanie za przyjęcia, jakie zgotowano jej w Polsce. Wszyscy gracze zachwyceni są podróżą i meczem, podkreślając sportowe zachowanie się graczy polskich. Twierdzą, oni, iż grali w Łodzi jeden z najlepszych swych meczów międzynarodowych.

Najbardziej emocjonujący moment przeżyli belgowie w Łodzi, gdy po gwizdku sędziego wbiegła na boisko publiczność. Ponieważ w ostatniej minucie strzelili belgowie wyrównującą bramkę, sądzą, iż publiczność wtargnęła na boisko w celu. pobicia. Widzowie tymczasem zgotowali gościom serdeczną owację.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektrycznym. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Migawki z meczu Polska--Szwajcaria

Zgodna opinia o wartościowej grze naszej drużyny

Frekwencja na meczu w Warszawie zawiedła, podobnie, jak w Łodzi, choć warunki atmosferyczne były dużo lepsze. a przeciwnik bardziej renomowany. Obecnych było około 17 tysięcy widzów, a obrót kasowy wyniósł około 40 tys. zł. Zysku nie można jeszcze w tej chwili określić.

Na widowni zwracały na siebie uwagę grupki szwajcarów, zamieszkałych w Polsce, którzy zjechali do Warszawy, aby dopingo-

wać swoich rodaków. Kiedy ruchliwy, jak żywe srebro, środkowy napastnik Amado był przy piłce, rozlegał się okrzyk „Hoop Schwyz!”

Na bankiecie, który odbył się po meczu w pałacu Kronenberga, miłą niespodzianką było obdarowanie wszystkich graczy polskich szwajcarskimi zegarkami.

Bramkarz szwajcarski Ballabio i nasz obrońca Twórz, zamiast na bankiecie, leżeli w tym czasie

w szpitalu. Twórz uległ kontuzji stawu kolanowego wskutek upadku. W chwili gdy leżał on już na ziemi, upadł na niego Amado i przygniął ciężarem swoim nogę.

Ballabio uległ podobnej kontuzji. Ma on zerwane więzadła kolanowe. Rzucił się on do piłki Piątka i kiedy w ostatniej sekundzie zmieniła ona kierunek, bramkarz szwajcarski rzucił się w drugą stronę. Noga zgięta w kolanie, pozostała jednak w miejscu. Stąd szalony bół i

naturchiastowa reakcja. Ballabio spędził wieczór w szpitalu i po patrolunku wyjechał razem z drużyną z Warszawy.

CO MÓWIĄ O MECZU?

Prezes związku szwajcarskiego p. Eicher: Mecz był bardzo ciężki dla obu stron. Mimo to prowadzony był fair i dwa wypadki były względnie przypadkowe. Drużyna polska zadziwiła swą piękną, ambitną grą i szalonym tempem. Szwajcarzy mnie rozczarowali. Był to jeden z naszych najłagodniejszych meczów. Zawiedli łącznicy. Venanti na środku pomocy grał dobrze dopiero w drugiej połowie. Obrona bez Minellogo nie miała zwykłej pewności, zwłaszcza, że Lehman powęłował na prawą stronę.

Sprawa rzutu karnego nie należy do mnie, decyduje o tym sędzia.

Prezes PZPN płk. Głabisz: Grającej drużyny nie widziałem już od dawna. Grali niemal błędnie. Wszyscy z wyjątkiem Kulawika przeszli najsmielsze oczekiwania. Wynik 1:1, wywalczony w dziesięciu przeciw jedenastu postaw da większy ciężar gatunkowy, niż stanowczo za wysokie zwycięstwo 6:0 z Irlandią lub 4:0 z Jugosławią. Jest to właściwie największy sukces naszej reprezentacji. Kiedy w pierwszych minutach gry przypadek pozbawił nas świetnego obrońcy, cały zespół zrozumiał, że trzeba wyśiłać wzmoc w dwójnasób. Za tę piękną postawę wyraziłem im podziękowanie w szatni w imieniu Pana Marszałka.

— Kiedy porównywałem dzisiejszy mecz z meczem w Łodzi, wydał mi się jakby grała zupełnie inna drużyna. Pochopim jest dobrą nabytkiem. Na lewe skrzydło wróci może Wodarz, jeżeli usunie go z drużyny natchnie chęcią do treningu i popracowaniem nad poprawą formy. Nie rozstrzygnięta jest nadal, niestety, kwestia środka napadu.

— Szwajcarzy grali znacznie słabiej, niż przed rokiem w Zurychu i niż na mistrzostwach świata we Francji. Ale i my graliśmy lepiej. W roku zeszłym w Zurychu pozwalaliśmy im rozwinąć grę i remis był wynikiem szczęścia, dziś była równa walka.

Kapitan związkowy p. Kaluzka: Drużyna zrobiła wszystko to co mogła, grając w dziesiątkę. Nauki nie poszły tym razem w las. Zdanie krycia przeciwnika zostało odpowiednio rozwiązane. Wytlumaczyłem łącznikom, że muszą się cofać i obok Piątka robił to wreszcie Wilimowski. Pokazało się, że miał rację Braine ganiąc Wilimowskiego, że zapomina o tej części gry. Gdy cofali się łącznicy, inaczej wypadł Nyc. Grał on zupełnie dobrze, bo nie był przeciążony pracą. Doskonale wypadła współpraca Góry ze Szczepaniakiem. Cebula był w obronie bardzo agresywny. Jest to znak, że pewnie i w napadzie nie zabrakłoby mu tej agresywności.

— Dobił skrzydłowych nie wypadł zadawalająco. Jeżeli zdecydowaliśmy się w ostatniej chwili wyeliminować z drużyny Wodarza, to dlatego, że do techniczności doszła i lenistwo. Mam wrażenie, że gdy to przejdzie, wróci on do drużyny. Pochopim zdaje się będzie mógł w drużynie zostać.

Sędzia meczu, szwed Ekloeff: Sędziowałem wam mecze na olimpiadzie i Polska — Niemcy w Warszawie 1:1. Robicie stale postępy. Wynik jest sprawiedliwy jeśli się weźmie pod uwagę, że był to mecz 10 przeciw 11. Przyznaję omyłkę, że nie dałem karnego. Kiedy się spostrzegłem, było już za późno.

Chłuba Ł. K. S.-u

Park sportowy przy Al. Unii

W roku 1922 Łódzki Klub Sportowy otrzymał w dzierżawę od Zarządu miasta Łodzi 10 morgowy teren przy rogu Al. Unii i ul. Karolewskiej. Na tym to terenie, który podówczas jako karczowisko dawnego lasu Konstantynowskiego, stanowił miejsce ćwiczeń oddziałów piechoty rybackiej okopy i transeje strzeleckie, a równocześnie zsyrowisko gruzu, śmieci i żużlu okolicznych fabryk i obywateli, stoi dziś na wpół wykończony park sportowy.

Łódzki Klub Sportowy rozpoczynając budowę „mierzył siłę na zamiary”, właściwie nie mierzył i nie liczył, bo gdyby liczył, możeby nie budował. Wielkie rzeczy, a park sportowy jest wielką rzeczą, mają to do siebie, że się czuje ich potrzebę, ich konieczność, że się je tworzy, że tak powiemy, żywiołowo, nie opracowując od razu szczegółów, szkicując jedynie główne zarzysy. Tak Polska budowała Gdynię. Taki od ruchowy czyn ma nieraz złe skutki, gdyż nieopracowanie dzieła szczegółowo może spowodować zasadnicze błędy, które następnie usunąć się nie da. Takie błędy chociaż nieznaczne ma i park Ł. K. S.



PRZEMARSZ „ELKAESIAKÓW” PRZEZ MIASTO
Pochód prowadzi wiceprezes nac. Heliodor Konopka. Sztandar niesie p. Stanisław Piątkowski. W pierwszych rzędach widzimy członków obecnego zarządu. Od lewej pp. Korcelli, Cyll, Krachulec, prezes Wolczyński, Lubawski i dr. Łukaszewicz.

Budowa parku sportowego polega w głównej mierze na robotach ziemnych, a te mają tę niewdzięczną stronę, że ich nie widać. Gdy się buduje dom, to mury rosną w oczach. Przy budowie maszyny co dzień nowa część schodzi z obrabiarki i raduje oko. Przy robotach ziemnych stu ludzi przepracuje cały dzień i nie ma na co się patrzeć. Te roboty ziemne, to były najcięższe chwile. Ale dzięki Bogu skończyły się i na

stąpiły inne, może nie mniej kosztowne, ale bardziej się rzucające w oczy i dziś park Ł. K. S. stoi, że tak się wyrazimy, pod dachem. Dach jest prowizoryczny, ściany niewytynkowane, podłogi bez posadzek, drzwi i okna nie pomalowane, podwórce nieuprzątnięte, ale dom już stoi i ludzie mieszkają i jest ostoją przed złą pogodą i złym sąsiadem.

Kącik w dzienniku nie daje możliwości rozplsywać się szczegółowo i dlatego ograniczymy się tylko do podania ogólnikowego tych obiektów, które już są czynne i zadanie swe spełniają ku zadowoleniu licznej rzeszy ćwiczących i jeszcze znaczącej rzeszy widzów. A więc:

Boisko główne piłki nożnej o wymiarach 110 x 62 m.

Bieżnia lekkoatletyczna sześciotorowa o dł. 400 m.

Boisko treningowe piłki nożnej i gier ruchowych.

Strzelnica 50 i 100 - metrowa z krytymi tarczownikami.

Basen pływakki o wymiarach 20 x 50 m., o głębokości przy skoczni 4.5 m.

Sześć kortów tenisowych.

Boisko przy pływalni.

A przy boiskach trybuna kryta na 1,800 miejsc i widownia betonowa dla stojącej publiczności i osiem szatni z prysznicami ciepłymi.

A przy pływalni 104 kabiny pojedyncze betonowe i rozbiornia dla sześciuset osób i prysznic, i skocznia, chociaż prymitywna.

A przy kortach domek tenisistów, a przed domkiem kwiatnik.

A w środku parku weranda z bufetem, a przy bufecie „Pietrek”.

A wszystko zatrawione i nieco zadrzewione, a wszędzie prowadzą drogi i dróżki i nawet bezdroża.

A to wszystko skanalizowane i z wodociągami, i z elektryką, i z radiem, i z dymem, i z water, stop! bez water.

A naokoło magistrat ogroził betonem i hrabiowską siatką i otulił zielenią, i opasał chodnikiem.

A co jeszcze będzie? A no, zobaczymy.

Dalsze imprezy jubileuszowe ŁKS-u

Kwaśniewska-Trytkowa, Noji, Stanisławski, Gierutto i inni walczą o kryształowy puchar „Głosu Porannego”

Najbliższą imprezą, która odbędzie się w ramach tygodnia jubileuszowego ŁKS-u, będą wielkie ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w czwartek, 8 b. m. o godz. 15-ej.

Zawody zapowiadają się jako najciekawsza impreza sezonu, ze względu na udział w niej asów polskiej lekkoatletyki.

Kwaśniewskiej - Trytkowej, Stanisławskiego, Nojogo, Gierutty, Gburczyka i in.

W ramach zawodów dojdzie do kilku sensacyjnych pojedynków, a m. in. Stanisławski-Kurpesa w biegu 1500 mtr. Noji startować będzie w biegu 5 km., zaś Gierutto w rzutach i ewent. w skokach (wzwyż, tyczka).

Najlepszy wynik dnia zawodów lekkoatletycznych będzie specjalnie nagrodzony. Redakcja „Głosu Porannego” ufundowała piękny puchar kryształowy, z przeznaczeniem dla zawodnika, który osiągnie najlepszy wynik dnia, punktowany według tabeli fińskiej.

Pełna gotowość przemysłu dla dzieła wzmocnienia obronności kraju

Na dorocznym zgromadzeniu delegatów Centralnego Związku Przemysłu Polskiego przedstawiciele wszystkich dziedzin wytwórczości polskiej jednogłośnie uchwalili rezolucję...

bronności państwa — jako źródło zaopatrzenia armii, sieci komunikacyjnej i zaspokojenia całej mnogości bezpośrednich i pośrednich potrzeb obrony.

4. Przy wykonywaniu tych zadań doniosłe znaczenie ma nie tylko sprawność techniczna poszczególnych zakładów przemysłowych, ale i sprawność organizacyjna całości przemysłu.

5. Zebrani z zadowoleniem przyjmują do wiadomości sprawozdanie z dokonanych już w tej dziedzinie osiągnięć organizacyjnych, oraz wykonanych i będących w toku wykonywania konkretnych zleceń rządu.

6. Zebrani wyrażają jednomyślną gotowość i wolę dalszego, najwyższego wysiłku, celem wykonywania zbiorowych zadań przemysłu i jaknajintensywniejszej współpracy z władzami państwowymi.

7. Zebrani rozumieją, że we wszelkich dalszych poczynaniach organizacyjnych wykorzystane być powinny, tak jak dotychczas, istniejące już obecnie elementy i powiązania organizacyjne, a to w imię zasady ciągłości, ekonomii i kompetencji w działaniu.

Londyn nadaje ton Łodzi

Pomyślnie horoskopy dla produkcji konfekcji zimowej

Przemysł konfekcyjny Łodzi znajduje się w obliczu sezonu zimowego, do którego czynione są przygotowania. Produkcji nawiązali stosunki z zagranicznymi firmami, przede wszystkim z Londynem.

W konfekcji damskiej przewidywany jest duży popyt na luźne płaszcze, które już w sezonie letnim cieszyły się poważniejszym zapotrzebowaniem.

Horoskopy w przemyśle konfekcyjnym na sezon zimowy są pomyślne.

Przewidywana jest m. in. wyżka cen od 5 do 15 proc. Wpłyne na to w

przewidywany jest również duży zbył wśród klientów gdańskiej, która zupełnie dobrze wywiązuje się z zobowiązań płatniczych, z sezonu ubiegłego.

Firmy gdańskie zakończyły sezon letni pomyślnie, na co wpłynęły pancerne nastroje ludności, która wysunęła z fatalnej gospodarki rządów hitlerowskich w Gdańsku wniosek o zalamaniu się guldena i zaczęła masowo nabywać lepsze gatunki konfekcji.

Poza tym sfery konfekcyjne liczą na zwiększony zbył na wsi, gdzie konfekcja damska kupowana jest w dużych ilościach, natomiast męska cieszy się b. słabym popytem.

Zdolności nabywcze wsi są niewątpliwie wyższe i dlatego w zasadzie ludność może nabywać więcej konfekcji, z uwagi jednak na sytuację polityczną, ta część ludności, która mogłaby ew. odczuć bezpośrednio jej następstwo, powstrzymuje się na razie od zakupów odzieży.

Wreszcie przewidywane jest ożywienie w eksporcie. W dziale konfekcji damskiej zapowiadane są na tym odcinku korzystne zmiany, gdyż liczne firmy łódzkie czynią starania, w tym kierunku.

Przelanki, na których opierają się optymistyczne horoskopy odnośnie koniunktury w przemyśle konfekcyjnym są realne, to należałoby sobie życzyć, aby przewidywania te faktycznie się sprawdziły.

Optymizm na giełdzie Zwyżka kursów wszystkich papierów

Nastroje optymistyczne, panujące na giełdach zagranicznych, udzieliły się również naszemu rynkowi walorów. Już w sobotę zanotowano na rynku poważne ożywienie, które spowodowało zwyżkę wszystkich papierów.

Transakcje były jednak w dalszym ciągu ożywione, przy czym kursy kształtowały się następująco:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna po sobotniej zwyżce, osłabła o 25 pkt. Obracano nią po 60,50 w placeniu, 61 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna: I em. nie zanotowała zmian; obracano nią 77,25 w placeniu, 77,75 w żądaniu. II em. podniosła się o 50 pkt.: 78,75 w kupnie, 79,25 w

sprzedaży. Z serii obracano jedynie II em. po 83,25 i 83,75.

5 proc. pożyczka konwersyjna: obracano jedynie grubszymi odcinkami po kursie niezmiennym 64,75 kupno, 65,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) podniosła się o 50 pkt. Placono za nią 40,25, żądano 40,75.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna-grubsze odcinki bez zmian — 61,50 kupno, 62 sprzedaż. Natomiast drobne poprawiły się o 25 pkt. wyrównując kurs z grubszymi. Obracano: 61,50 kupno, 62 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V po sobotniej zwyżce — straciły 200 pkt. Placono za nie 58,25, żądano 58,75.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy: listy stare straciły 150 pkt. i obracano nimi po 70,75 kupno, 71,15 sprzedaż. Listy z 1933 r. — grubsze odcinki również o 150 pkt. spadając do poziomu 66,25 kupno, 66,75 sprzedaż, zaś drobne odcinki o 200 pkt. do poziomu 68,75 w pla-

ceniu, 69,25 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi: listy z 1933 r. wróciły do poziomu z przed zwyżki, a więc w stosunku do sobotnich obrotów straciły 100 pkt. i placono za nie 59,25, żądano 59,75. Natomiast listy z 1938 r. w porównaniu z notowaniami piątkowymi zwyżkowały o 300 pkt. osiągając 58,75 w kupnie, 59,25 w sprzedaży.

3 proc. renta ziemska — bez zmian: za odcinki po 1000 zł. placono 49,25, żądano 49,75, zaś za odcinki po 500 zł. — 54,75 kupno, 55,25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — obroty ożywione, przy tendencji mocnej. Akcje Banku Polskiego podniosły się o 50 pkt. 105,50 kupno, 106,50 sprzedaż za okazicielskie i 104,50 kupno, 105,50 sprzedaż — za imienne.

Płynny gaz

W swojej stałej gonitwie za namiastkami, Niemcy wpadli teraz na pomysł stworzenia nowego paliwa, składającego się z płynnego gazu, powstającego z benzyny zwykłej i benzyny syntetycznej. Rząd Rzeszy wydał dekret, na mocy którego od dnia 1 października b. r. na terenie Rzeszy, a od 1 sierpnia 1940 roku na terenie dawnej Austrii, autobusy, przewożące ponad 12 osób, korzystać będą mogły jedynie z gazów płynnych. Wszystkie miasta o ludności ponad 20 tysięcy posiadać będą musiały składy płynnego gazu.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy: Bruksela 90,60 — 90,82 — 90,38, Berlin 212,54 — 213,07 — 212,01, Gdańsk 100,25 — 99,75, Amsterdam 283,45 — 284,17 — 282,73, Kopenhaga 111,30 — 111,58 — 111,02, Londyn 24,92 — 24,99 — 24,85, Nowy Jork 5,32 i trzy ósme — 5,30 i jedna ósma, Nowy Jork kabel 5,31 i trzy czwarte — 5,33 — 5,30 i pół, Oslo 125,52 — 124,88, Paryż 14,11 — 14,15 — 14,07, Sztokholm 128,35 — 128,67 — 128,03, Zurych 120,15 — 120,45 — 119,85, Madriol 27,97 — 28,04 — 27,90, Helsinki 11 — 11,03 — 10,97

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poz. inwestycyjna 60,50 — 60,75, 3 proc. poz. inwestycyjna II em. 79, seria 83,50, 3 proc. inwestycyjna I em. 77,50, 5 proc. konwersyjna 65 4 proc. prem. dolarowa 40,50, 4 proc. konsolidacyjna 61,75 (drobne) 61,75. 5 i pół proc. listy zastawne i obligacje komunalne BGK. (dawn. 8 i 7 proc.) 81 (w proc.), 5 i pół proc. listy zastawne Banku Rolnego (dawn. 8 i 7 proc.) 81, 6 proc. obligacje bankowe BGK. 3 em. 97. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria V 60 — 58,50, 5 proc. listy zastawne warszawskie stare 71, 5 proc. listy zastawne warszawskie 1933 r. 66,50 — 65,50 — 66,50 (drobne) 69,50 — 69, 5 proc. listy zastawne łódzkie 1933 r. 60 — 59,59, 5 proc. listy zastawne łódzkie 1938 r. 59 —

AKCJE Bank Polski 106 — imienne 106 — Leszczyński bez kuponu 120 — Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36,25, Warsz. Tow. Kopalni Węgla 33,50 — 33, Lilpop bez kuponu 86 —, Modrzejów 19 — 19,50, Norblin 97,50, Ostrowiec 83 — 82, Starachowice bez kuponu 54 — 53,50, Zieloniewski 63 — 62,25 — 62,50, Haberbusch bez kuponu 56 —

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno Dolarówka 40.000 Inw. I em. 77.50 Inw. II em. 78.50 Konsolid. 61.50 Wewn. 60.75 Bank Polski 107.00 106.00 5% Łodzi 1933 r. 61.50 61.00 Tendencja mocniejsza

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto 15.50 — 15.75 Pszenica 23.50 — 23.75 Pszenica zbierana 23.00 — 23.25 Mąka pszenna 30% 42.00 — 43.00 35% 41.00 — 42.00 50% 38.00 — 39.00 65% 36.00 — 37.00 30-65% 33.50-34.50 35-65% 32.50 — 33.50 50-65% 26.50 — 27.50 60-65% 25.50 — 26.50 80-70% 24.50 — 25.50 razowa 95% 29.50 — 30.00 Mąka pastewna 14.50 — 15.50 Mąka eksport. śrut. 13.00 — 14.00 Mąka żytnia 30% 28.50 — 29.00 Mąka żytnia 55% 25.50 — 26.00 Mąka żytn. raz. 95% 22.00 — 22.50 Mąka żytnia śrutowa eksportowa 13.25 — 14.25 Otręby pszen. gr. 11.50 — 11.75 Otręby pszen. śr. 11.25 — 11.50 Otręby żytnie 11.50 — 11.75 Jęczmień przem. 19.00 — 19.50 Kasza gryczana 40.00 — 41.00 Kasza jęczmienna 31.50 — 32.50 Siemię lniane 53.00 — 54.00 Makuch lniane 21.50 — 23.50 Tendencja na pszenicę i żyto ożywiona, na inne spokojna Ogólny obrót: 1.233 tonny.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK Otwarcie z dn. 5. 6. lipiec 9.07, październik 8.28, grudzień 8.03, styczeń 7.58, marzec 7.89, maj 7.87.

ALEKSANDRIA

Otwarcie z dnia 5. 6. Sakellaris: lipiec 11.71, listopad 11.88, styczeń 11.93, marzec 12.02. Ashmouni, czerwiec 9.77, sierpień 9.79, październik 9.79, grudzień 9.82, luty 9.90, kwiecień 9.95.

Deficyt Włoch

W obrotach z Niemcami

Według ostatnich danych oficjalnych w okresie pierwszych czterech miesięcy br. Włochy posiadały w bilansie handlowym w obrocie z Rzeszą bardzo wysokie saldo pasywne.

Saldo to, jeśli chodzi o wymianę z granicą z całym obecnym obszarem Niemiec wraz z protektoratem Czech i Moraw, wynosi 165 mil. II-rów.

Poza tym saldo pasywne wykazuje bilans ze Stanami Zjednoczonymi AP. (112 mil. II-rów), z Chile (78 mil.), z Polską (69 mil.), z koloniami angielskimi (49 mil.), z Węgrami (45 mil.), z Brazylią (35 mil. II-rów).

Bilans z innymi państwami zamyka się nieznacznymi różnicami, bądź to na korzyść Włoch, bądź też na niekorzyść.

Zapisy do: Liceum Gospodarczego Stow. Służba Obywatelska 2-letniej Szkoły Gospodarczej i Szkoły Przeposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś premiera! „KOCHA... LUBL... SZANUJE...” W rol. gł.: Loda Halama, Eugeniusz Bodo, Michał Znicz, Stanisław Sielański i inni.

PRZEWIDUJĄCE DZIŚ 0 9. 4

Dziś premiera! Dawno niewidziana SIMONE SIMON w filmie DNI SZCZĘŚCIA W pozostałych rolach: Jean Pierre Aumont i Raymond Rouleau

ADY ROSNER
zaprasza
DO OGRODU

„CHEZ ADY”
Piotrkowska 53 (Kościuszki 6)

CENY REKLAMOWE
FIVE i DANCING zł.
W NIEDZIELE i ŚWIĘTA zł. 1¹⁰

1¹⁰

REPREZENTACYJNY
OGRÓD-KAWIARNIA PIOTRKOWSKA 84 WIERA GRAN
Upasza się o wcześniejsze zamawianie stolików. **TEL. 144-39.** Od dziś występuje

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ŻN FABR.
KOWALSKINA
skutkuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

BEZ BÓLU
SKUTEKZNIE
USUWA
OPCISKI
BRÓDAWKI
IZGRUBIENIA SKÓRY
PLEYN
KLAWIOL
AP. KOWALSKI

Dr. HALTRECHT
Piotrkowska 161, tel. 245-21
spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 12—5 i od 7—8.
w niedziele od 9—1.

LECZNICA
D-ra Z. Rakowskiego
ze stałymi łózkami
DLA CHOROBY NA
USZY, NOS, gardło
I BROGI ODDECHOWE
Gabriel Rentgena dla prześwietlań
i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
od 9—3 i 5.30—8 wiecz.

100% PEWNOŚCI
DAJE
„OLLA”
GUM.

KRYNICA
Dr. Józef CHAIN
ordynuje w „Naleczówce”

Do akt Nr. Km. 164 | 39
i Km. 1109 | 39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Piotrkowskiej 132
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 9 czerwca 1939 r. o godz.
14 w Łodzi, przy ul.
Radwańskiej 7
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
mebli, pianina i radioaparatu
oszacowanych na łączną sumę zł.
1525.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 22 maja 1939 r.
Komornik (—) W. Trzebiatowski
Sprawa Ubezpieczalni Społecznej w
Łodzi i in. p-ko Bisterowi Grojnowemu

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę częściową lub całkowitą mięsa, smaleu i wyrobów masarskich do instytucji miejskich w okresie od dnia 1 lipca 1939 roku do dnia 30 września 1939 roku. Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój nr. 59. Oferty składać należy do godz. 10 rano dnia 17 czerwca 1939 roku w Wydziale Gospodarczym (pokój 59), do skrzynki nr. 2, gdzie w wymienionym wyżej terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów. Oferty, złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.
Łódź, dnia 5 czerwca 1939 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

GŁOWNO. Nowoczesny dom wypoczynkowy pod kierownictwem Lichtensteinowej i Grundmana jest czynny. Willa znajduje się w 20-morgowym majątku; lasy sosnowe, woda i kajaki. Otwarcie pensjonatu w Karwi — dnia 8 czerwca. Inf. i zapisy: Bibl „Lektor”, Śródmiejska 7, codz. od 11—13 i od 16—21.

PENSIJONAT dla dzieci pod kierownictwem pp. Szuster i Kozłowskiej. Dmosin (k. Głowna) Pensjonat dr. Oknowskiej. Tel. 103-85 (od 3—5 po pol.).

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Różana” już czynny. Przyjmuje zamówienia. Poczta Przyglów, J. Lukowska. 307-7

Różne

SZORTY, pidżamy szyje pracownia bielizny. Pławnerowa, Ogrodowa 3, w podwórzu, lewa oficyna. 17-3

NERWOWO chorą(ego) przyjmę na opiekę lub dożywocie do luksusowego prywatnego domu w Śródborowie, wzamian za oddanie małej nowoczesnej willi w okolicy Warszawy lub jej równowartość. Gwarancja hipoteczna, opieka macierzyńska, referencje pierwszorzędne. Korespondencja: S. Jakubowicz, Otweck, ul. 3 Maja.

POSZUKUJE zł. 30 — 100.000 jako pożyczki pod zastaw, ewent. udziałowca do dobrze wprowadzonego przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty sub: „Fabryka”.

DZIEWCZYNE 1-dniomiesięczną, ładną oddam na własność rodzinie izraelskiej. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub „P. 28”.

UNIEWAŻNIAM zaginiony weksel na zł. 500.—, pl. 20 — 25.6 r. b. z wystawienia G. Glatter, Piotrkowska 45, na zlecenie B-ci Siemradzkich. M. Bronowski, Północna 1.

WIECZORY POWSZED., SOBOTY, NIEDZIELE SPEDŻ
w **DOMU WYPOCZYNKOWYM** Zw. Prac. Handl. w Rudzie Pabj. **RADIO, PRASA, PATEFON.** Elektryczność. Tanie opłaty Wycieczki zbior.: jednodyn. 8 bm. i dwudn.: 10—11 bm. **Kolonia wypoczynk. w Kryniczy, Inf. w sekret. Legionów 8-a, tel. 157-70.**

LODY WYBOROWE
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.
Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
poieca
Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

KOMUNIKAT

Stow. „Kultur-Liga”
(Zachodnia 68, tel. 191-15)
ursadza w czwartek, dn. 8 bm. o g. 5 pp. w Teatrze Polskim, Cegieln. 27 ulgowe przedstawienie sztuki p. t. **„Owce źródło”**
z Idą Kamińska
Bilety od 40 gr. do 1.80
Czwartek, dn. 8 bm. o g. 9.15 wiecz. **Jedyny raz głośną sztukę**
Glückel Hameln (Żadam sprawiedliwości)
z Idą Kamińska w roli tytuł.
Bilety od 54 gr. do 2.20 już do nabycia

Dr. med. LEON TENENBAUM
AKUSZER GINEKOLOG
przeprowadził się na ul.
Legionów 25 tel. 206-75
przyjm. 8—10 r. i 5—8 w.
W LECZNICY ZGIERSKA 17
w godz. 4—5 pp.

TANATOL
tepi **KARALUCHY PRUSAKI**

Kupno i sprzedaż.

PONCZOCHY gazowe ze skazkami od zł. 1.50. Skarpetki. Bielizna. Oczka w ponczochach podnosimy maszynowo zupełnie bez śladu. „Pa gotowie Pończosznicze”, Narutowicza 36, front, parter. 095-10

2-GI GATUNEK jedwabi deseniowych. Tanie. Kilińskiego 44, front, II piętro Rubaszkin. 936-30

DO SPRZEDANIA używane drzwi i okna. Dowborczyków 3, u administratora domu.

NATRYSKIWACZE fasadowe, urządzenia do zastrzyków cementowych, maszyny do cięcia i gięcia żelaza, skrobaczki salonkowe, prostowniki gwoździ, liny stalowe, stal i młoty kamieniarskie dostarcza po bardzo korzystnych cenach Inż. Józef Weingrün, Kraków, Groble 19.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Wólczajska 97. Wiadomość u dozorey. 310-3

POKÓJ z kuchnią z wszelkimi wygodami, kompletnie wyremontowane zaraz do oddania. Południowa nr. 58, m. 5-a.

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie. Komfortowe urządzenie, kompletnie wyremontowane, front, I piętro. Dowborczyków 3. Informacje na miejscu w administracji domu w godz. 12—13.

POKÓJ o 2-ach oknach z telefonem w centrum miasta, Cegielniana 20, m. 14, przy inteligentnej rodzinie. O bejrzeć można rodzinnie, oprócz świąt, od godz. 15—16 lub oferty do „Głosu Porannego” sub „Cegielniana 20”.

PANA ZŁODZIEJA, który mi skradł w niedzielę, dnia 4 b. m. w jedynia z kim łódzkiej portfel, proszę o zwrot weksli i innych dowodów, nie stanowiących dla niego żadnej wartości — za wynagrodzeniem. Dyskrekcja zapewniona. Adres w dokumentach.

Nauczka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek. Pomorska 15, tel. 171-28 Zastac od 2—3. Korespondencja. 11 maczenia. Ceny przystępne. 125-3

KURS modniarstwa. Szyłko wyuczam. Piotrkowska 85, tel. 267-08.

DYREKCJE
Liceów, Gimnazjów i Szkół Powszechnych im. Józefa Aba Legionów 10
Marii Hochsteinowej Wólczajska 23
E. Jaszunskiej-Zeligmanowej Południowa 18
„WIEDZA” L. Magaliłowej Narutowicza 17
podają do wiadomości, że kancelarie przyjmują zapisy nowowstępujących
Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół państwowych

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.